

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR INDEKSU 35016
PLISSN0208-7693

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów

Wtorek, 21 VI 1988 r.

Nr 145 (12244)

Rok XL

Cena 15 zł

Wyd 1

Wizyta

zachodnioeuropejskich
parlamentarzystów
w Polsce

W Polsce gości na zaproszenie Sejmu delegacja frakcji Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańsko - Demokratycznej) Parlamentu Europejskiego, pod przewodnictwem Egona Alfreda Klepscha - przewodniczącego frakcji.

W skład delegacji wchodzi wiceprzewodniczący parlamentu europejskiego: Siegfert Alber (RFN); Roberto Formigoni (Włochy) oraz deputowani: Lambert Croux (Belgia), Michel Debatiste (Francja), Panayotis Lambrias (Grecja).

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Po wyborach do rad narodowych

Trwa obliczanie wyników

Według informacji otrzymanej przez PAP od Państwowego Komisji Wyborczej, w wyborach do rad narodowych wzięło udział ok. 56 proc. uprawnionych do głosowania.

Ostateczne wyniki głosowania oraz szczegółowe dane o frekwencji w wyborach do wojewódzkich rad narodowych, miejskich rad narodowych, gminnych rad narodowych oraz rad narodowych miast i gmin ogłosi Państwowa Komisja Wyborcza po otrzymaniu dokumentacji z wojewódzkich komisji wyborczych.

Powyborczych poniedziałek 20 bm. był bardzo pracowity dla członków komisji wyborczych wszystkich szczebli. Skupionych w nich 250 tys. społecznych działaczy przez wiele godzin trudziło się, by jak naj-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Obradowała Rada Ministrów

Sytuacja budżetowa państwa

Przychody pieniężne ludności w okresie 4 miesięcy br. wzrosły w stosunku do takiego samego okresu roku poprzedniego o 57 proc.

Biuro Prasowe Rządu informuje: 20 bm. Rada Ministrów zapoznana się z wynikami wizyty oficjalnej prezesa Rady Ministrów Zbigniewa Messnera w Chińskiej Republice Ludowej.

Rada Ministrów przyjęła ocenę przebiegu i wyników wdrażania reformy gospodarczej w 1987 roku.

Wynik gospodarcze w ubiegłym roku mogły być osiągnięte dzięki wzrostowi wydajności pracy oraz stabilizacji zatrudnienia w sferze pro-

dukcyj. Wpłynęły na to również korzystne zmiany strukturalne - w przemyśle oraz dwukrotnie wyższy od średniego wzrost produkcji przemysłowej będących nośnikami postępu technicznego. Uroczomione zostały również czynnik profektywnościowe w gospodarce, wynikające z mechanizmów i rozwiązań reformy.

Obok tych pozytywnych przemian odnotowano w roku ubiegłym wolniejsze tempo w latach poprzednich tempo

wzrostu gospodarczego oraz pogorszenie się równowagi ekonomicznej. Nie osiągnięto również zamierzonych ograniczeń w materiałach i energochłonności.

Znaczną uwagę skupiona była na przebudowie systemu cen. Kontynuowano prace nad zwiększeniem roli cen jako parametru ekonomicznego oraz jako elementu wspomagającego proces równowagi rynku.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Do Polski przybędzie E. Honecker

W związku z IV Dniami Przyjaźni Młodzieży PRL i NRD we Wrocławiu na zaproszenie I sekretarza KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa Wojciecha Jaruzelskiego przybędzie do Polski sekretarz generalny KC NSPJ, przewodniczący Rady Państwa NRD Erich Honecker.

(PAP)

Kanada

Szczyt gospodarczy w Toronto

Obradujący w Toronto szefowie państw i rządów siedmiu najbardziej uprzemysłowionych państw Zachodu osiągnęli wstępne porozumienie dotyczące zmniejszenia zadłużenia zagranicznego najuboższych państw Afryki. Jak poinformował w poniedziałek przedstawiciel W. Brytanii przewiduje się m. in. działania, które doprowadzą do umorzenia niektórych pożyczek zaciągniętych przez te państwa.

(PAP)

*

Uroczyste posiedzenie KK SD

Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski dla prof. Jana Janowskiego

Adres gratulacyjny od KK PZPR

(Inf. wł.) Urodził się przed 60 laty w Kielcach, lecz całe swe dojrzałe życie związał z Krakowem i Akademią Górniczo-Hutniczą. Studia w AGH w latach 1947-51 ukończył z wyróżnieniem. W uczelni tej uzyskał następnie kolejne stopnie i tytuły naukowe. W 1972 roku został profesorem nadzwyczajnym, a w 1978 profesorem zwyczajnym.

Od ubiegłego roku prof. Jan Janowski pełni funkcję rektora największej w Krakowie i jednej z największych w Polsce szkół wyższych.

Jest autorem ponad 150 prac naukowych i laureatem zespołowej nagrody państwowej I stopnia. W środowisku

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Berlin

Spotkanie w sprawie stref wolnych od broni jądrowej

Posłanie od M. Gorbaczowa

W Berlinie rozpoczęło się w poniedziałek trzydniowe spotkanie w sprawie stref wolnych od broni jądrowej. W forum tym, które w swojej genezie nawiązuje do polskiej inicjatywy sprzed 30 lat, znanej w świecie pod nazwą „Planu Rapackiego” udział biorą delegacje ze 111 państw. Do Berlina przybyło ponad 1 000 osób - członków ruchów

pokoju, parlamentarzystów, przedstawicieli rządów, partii politycznych i organizacji społecznych, Kościołów i stowarzyszeń religijnych.

Na czele delegacji polskiej stoi zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz generalny PRON Stanisław Ciosek.

Do uczestników spotkania posłanie wystosował radziec-

ki przywódca Michaił Gorbaczow.

W dokumencie zwraca uwagę na fakt, iż historyczny radziecko-amerykański układ w sprawie likwidacji rakiet średniego i krótszego zasięgu nabrał mocy. Nie można wytracić tempa, należy dynamicznie podjąć w wyszczególnionej

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Rozmowy

przedstawicieli
CSRS, NRD i PRL

Temat: ochrona
środowiska

20 bm. w podwrocławskim zamku. Książ rozpoczął się trójstronne spotkanie poświęcone ochronie środowiska naturalnego, będące kontynuacją spotkania w Jeleniej Górze w marcu br. wicepremierze z Czechosłowacji, NRD i Polski.

Celem kilkudniowego spotkania w Książu jest wynegocjowanie projektu umowy w sprawie ochrony środowiska.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Haiti

Wojsko przejęło władzę

W niedzielę w nocy czasu lokalnego (w poniedziałek rano czasu warszawskiego) generał Henri Namphy dokonał na Haiti zamachu stanu i odsunął od władzy prezydenta Leslie Manigata. Przypomnijmy, iż Namphy został w piątek zdymisjonowany przez Manigatę ze stanowiska naczelnego dowódcy armii i - jak donosiły jeszcze w niedzielę z Haiti agencje - umieszczony w areszcie domowym.

Tymczasem w poniedziałek rano czasu lokalnego Namphy w helmie i z pistoletem maszynowym w ręku, wystąpił w telewizji w otoczeniu kilku oficerów ogłaszając Haitińczykom, że „teraz armia będzie kierować krajem”. Agencje donoszą z Port-Au-Prince, że w poniedziałek rano ulice miasta były całkowicie wyłudnione, zamarli ruch samochodowy i słychać było jedynie sporadyczne strzały. Jednak wcześniej, w nocy, gdy Namphy na czele wierzniych mu oddziałów atakował koszary elitarniej jednostki armii haitańskiej oraz pałac prezydencki, stolicę wstrząsały eksplozje granatów oraz serie z karabinów maszynowych.

(PAP)

Egipt

4-stronna konferencja w sprawie Angoli

Rząd Egiptu poinformował w poniedziałek, że wyraża zgodę na zorganizowanie pod koniec bieżącego tygodnia w Kairze kolejnej rundy rozmów na temat zakończenia konfliktu w Angoli oraz przyznania niepodległości Namibii.

Z oświadczenia opublikowanego przez egipskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych wynika, że kolejna runda rozmów czterostronnych, w której udział wezmą Angola, Kuuba, RPA i Stany Zjednoczone odbędzie się w terminie 24-26 czerwca br.

(PAP)

CSRS

Prowokacyjne działanie sygnatariuszy „Karty 77”

Manifestacje pokojowe, które odbyły się w dniach 17-19 czerwca na terytorium CSRS, usłusowała wykorzystanie do swych antysocjalistycznych celów grupa sygnatariuszy tzw. „Karty 77”. Jak poinformowała agencja CTK, grupa ta, przy współudziale osób nasianych do CSRS z ośrodków emigracyjnych, próbowała zorganizować w Pradze prowokacyjne seminarium. Te skompromitowane jednostki - pisze agencja - pod pretekstem walki o prawa człowieka, atakują nasz ustrój społeczny, zaś pod płaszczykiem pokojowego dialogu w rzeczywistości starają się stordować proces odprężenia w stosunkach między-narodowych. Organa państwowe podjęły zdecydowane działania przeciw prowokacji. Ujawnione fakty, znajdujące potwierdzenie także w materiałach pismennych, potwierdzają zaangażowanie w prowokację również niektórych dyplomatów zachodnich.

Jak podało „Rude Pravo”, 34 zagranicznych uczestników seminarium zostało wydalonych z Czechosłowacji.

(PAP)

Francja

Szczątki nekropolii z epoki brązu

Przy drażeniu tunelu pod kanałem La Manche robotnicy pracujący po stronie francuskiej natrafili na wiele interesujących zabytków. Znalaziono między innymi szczątki nekropolii (miasta umarłych), pochodzące z późnego okresu epoki brązu oraz elementy gallo-romańskiego osiedla przedstawiające ogromną wartość naukową.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Oziennikarka i prezydentka CNN

Bobbie Batista w Krakowie

(Inf. wł.) Obserwatorzy telewizyjnej „Panoramy dnia” zjechała do Krakowa, a sieć CNN przejechała właśnie do Polski. Wczoraj przejeżdżając z Częstochowy do Zakopanego zatrzymała się na krótko w podwrocławskim grodzie. Zwiedziła miasto, a na Krzemionkach w Ośrodku Telewizyjnym zapowiedziała poniedziałkowe wydanie Kroniki Krakowskiej.

(zwr)

Jutro w „Gazecie”

▲ „Jak to było z tym skokiem? Stanisław Maruszarz uśmiecha się - zrył się pyta mnie dziennikarce o sprawę sportową, ale przerzyły, uciekły z więzienia, to wspomniemy już tylko z żoną. Że to niemożliwe, że skończyłem z okna na Motłupach na ulicy?” „Umierałem wiele razy?” - to fragment fascynujących wspomnień 75-letniego (kto by w to wierzył?) fantastycznego skoczka narciarskiego, kurlera tatrzańskiego Stanisława Maruszarza.

▲ Dlaczego przespał czas Krynicy jako uzdrowisko? Kto go zniszczył? Bo dziś „perla polskich uzdrowisk” nie jest ani uzdrowiskiem, ani miastem. Ale status uzdrowiska (jeszcze) ma... - pyta Antoni Klemensiewicz.

Już w najbliższy piątek Niespodzianka dla uczniów, rodziców, nauczycieli na zakończenie roku szkolnego!

CZYTAJcie NASZĄ ZAPOWIEDZ JUTRO!

KRÓTKO

(Inf. wł.) 20 BM. do Polski przybył z Rzymu nuncjusz apostolski do specjalnych posłańców i kierownik Watykańskiego Zespołu do Spraw Starych, Roboczych i Apostolskich do Stolicy Apostolskiej z Rządowi PRL - arcybiskup Francesco Cossentino. Przewodniczy on delegacji reprezentującej stronę watykańską w komisji mieszanej złożonej z przedstawicieli Stolicy Apostolskiej i Konferencji Episkopatu Polski.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

228. Konferencja Plenarna Episkopatu Polski

Jak informuje Biuro Prasowe Episkopatu Polski, w dniach 17 i 18 bm. odbyła się w Białymostku 228. Konferencja Plenarna Episkopatu Polski, której przewodniczył kardynał Józef Glemp, prymas Polski. Wiele uwagi poświęcono kontaktom przedstawicieli Episkopatu Polski z innymi kościołami i niektórymi Kościołami zarówno w Europie, jak i Ameryce, sprawom publicznym i administracyjno-organizacyjnym Kościoła katolickiego w Polsce,

a także jego pasterskiemu nauczaniu.

Nastąpił w drugim dniu obrad biskupi zapoznali się z pracami poszczególnych komisji Episkopatu Polski.

Biskupi polscy z żywym zainteresowaniem wysłuchali obszerniej relacji kardynała J. Glempla z uroczystości 1 000-lecia chrztu Rusi w Moskwie, Zagorsku i Kijowie. Prymas podzielił się również swoimi spostrzeżeniami z mo-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Nagrody

przewodniczącego
Radiokomiteu

20 bm. w Warszawie wręczono doroczne nagrody przewodniczącego Komitetu do Spraw Radia i Telewizji przyznane za twórczość radiową i telewizyjną.

Laureatów i przybyłych na uroczystości gości, powitał Janusz Roszkowski.

Gratulacje i życzenia złożył nagrodzonym członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Mieczysław Rakowski. W uroczystości uczestniczyli:

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

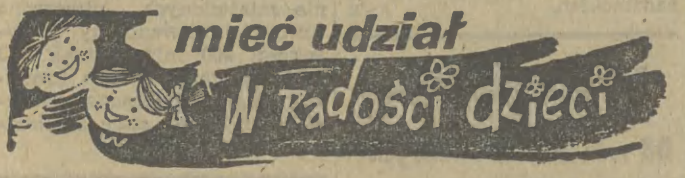
22-26 bm. w Uljanowsku

Dni Przyjaźni i Kultury Województwa Nowosądeckiego

(Inf. wł.) Jutro wyjeżdża do zaprzyjaźnionego Uljanowska 220-osobowa delegacja działaczy i grupa artystyczna na organizowane tam po raz pierwszy „Dni przyjaźni i kultury województwa nowosądeckiego”. Na czele delegacji stoją: członek KC I sekretarz KW Partii Józef Brożek i wojewoda nowosądecki Antoni Raczka. Najliczniejsza w delegacji grupa artystyczna tworzą: orkiestra reprezenta-

cyna WOP „Sądectzoki” i „Swarni” z Nowego Targu, „Triola” z Rabki, laureaci konkursu „Barwy przyjaźni” i grupa młodzieży uzdolnionej muzycznie. Samochodami „tit” przewieziono wcześniej ekspozycję na 9 wystaw, które będą zorganizowane w ramach „Dni”. Program przewiduje m. in. uroczystą inaugurację na placu 100-lecia Uro-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Rodak zza oceanu zapoczątkował trzeci milion...

(Inf. wł.) Z prawdziwym zadowoleniem stwierdzamy, że nie słabnie zainteresowanie Czytelników naszą akcją budowy domu dla sierotnych dzieci w Sławkowicach. Świadczy o tym stale napływające kwoty na KONTO INWESTYCYJNE UG BISKUPICE, FUNDUSZ POMOCY RODZINIE SMERNOW - 935588-3131-189-97/1, BS WIELICZKA O BISKUPICE, którego saldo sprzed kilku dni wyniosło 2.050.911 zł.

Jak nas poinformowała kierowniczka banku - Władysława Dubiel początek trzeciego miliona mieści się w kwocie 150.000 zł, wpłaconych przez Józefa Porabkę - rodaka z Chicago. Wśród dalszych ofiarodawców, których pragniemy dzisiaj wymienić są: Krystyna Ziemiańska-Szopowa z Krynicy przeznaczyła za swoich oszczędności na dom dla sierot 45.000 zł, U. Trzask - 13.000 zł, Z. Nowak z Krzeszowa 5.000 zł, Z. Kurdziel z Krakowa - 3.000 zł, L. Róg z Myślenic - 2.000 zł, Maria Dzikowska z Nowego Sącza - 2.000 zł, Maria Winnicka z Krakowa - 1.200 zł, M. Lewandowski - 1.000 zł.

Ofiarodawcom w imieniu sierot serdecznie dziękujemy.

Zatonął wrak

„Athenian Venture”

Do kraju dotarła wiadomość o nagłym zatonięciu holowniczej przez rybaków hiszpańskich, części rufowej wypalonego zbiornikowca „Athenian Venture”. Konwój posuwający się z trudem musiał pokonywać dużą atlantycką fale.

Wrak statku a ściślej część rufowa zbiornikowca o długości 90 m niespodziewanie pojawiła na dwie połowy i zaczęła tonąć. Miało to miejsce w nocy w odległości zaledwie 200 mil przed Vigo u atlantyckich wybrzeży Hiszpanii. Rybakzy zdobili odciały w porę, unikając tym samym niebezpieczeństwa zagrażającego im małym jednostkom.

Nie udało się więc próba zidentyfikowania zwłok 7 polskich marynarzy z „Athenian Venture”; morze raz jeszcze nachowało swoją tajemnicę.

Niedawno minęła 300. rocznica urodzin harnasia nad harnasiami

Zagadka dla uczonych: gdzie znajduje się grób Janosika?

Korespondencja L. Mazana z Bratysławy

Gdzie znajduje się grób najsynniejszego z wszystkich zbrojników tatrzańskich, Juraja Janosika? Ta zagadka, która po raz pierwszy uświadomiono rozwiązać już w połowie XVIII wieku, znów stała się przedmiotem ożywionych dyskusji naukowych: niedawno minęła 300. rocznica urodzin harnasia nad harnasiami, protoplasty naszego Marka Perepeczki (tego z „Janosikowego” serialu TV).

Przypomnijmy podstawowe fakty: schwytany (podobno na podstawie donosu, za który władze zapłaciły „kablujacemu” 200 dukatów) w miej-

scowości Klenovec 25-letni zbrojnik został co rychlej otransportowany do Lipowskiego Mikulasa, gdzie 13 marca 1713 roku stanął przed sądem. Ową sąd, po czterech dniowych przesłuchaniach Janosika - oczywiście, przy użyciu tortur - skazał go na karę śmierci przez powieszenie na haku.

Wyrok wykonano prawdopodobnie, zgodnie z obyczajem i chcąc zapobiec możliwości odcicia, czy ucieczki więźnia, już tego samego dnia. Hak wbito Jurajowi pod żebro po lewej stronie ciała, ale tak, by ostrze nie doszło

od razu do serca i by skazaniec mógł wisieć żywy, huczał od krwi na szubienicy i - straszliwie cierpieć. Jak dłużej trwało kanie, nie wiadomo. Legenda mówi, że słowacki zbrojnik zdążył jeszcze wypalić przed śmiercią funt tabaki.

Ciało Janosika - jeśli zachowano obyczaj - huśtało się na haku, oczywiście w miejscu publicznym, trzy dni. Być może jednak liczny krwawy tłum udało się uzyskać, łaskę skrócenia hańby i zdjęcie Juraja z szubienicy już od razu do serca i by skazaniec mógł wisieć żywy, huczał od krwi na szubienicy i - straszliwie cierpieć. Jak dłużej trwało kanie, nie wiadomo. Legenda mówi, że słowacki zbrojnik zdążył jeszcze wypalić przed śmiercią funt tabaki.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Bandera panamska

na „Stefanie Batorym”

W porcie rybackim w Gdyni odbyła się uroczystość poświęcenia bandery panamskiej na sprzedanym greckiemu armatorowi Eliasowi Pado-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Czy Japończykom poprzewracało się już w głowach...?

Dania przyprawiane... złotem?

Dla tych, którzy twierdzą, że Japończykom zaczyna się przewracać w głowie, gdyż są najnowocześniejszym państwem przemysłowym na świecie i mają największe rezerwy dewizowe na naszym globie, jednym z argumentów jest fakt, iż w bogatych restauracjach, jako przyprawę zaczęto używać... złota.

Klienteli odwiedzającej te

ekskluzywne lokale serwuje się m. in. omlet, czarna kawa, lody oraz kilka tradycyjnych dań japońskich z ryb - wszystko z dodatkami niewielkich plasterków złota.

Jeden ze stałych klientów luksusowej restauracji w Tokio, właściciel firmy budowlanej, odwiedził reporterów, że ostatnio jada tylko te dania, do których dodaje się „przy-

prawę” ze złota. Uważam, że złoto jest bardzo pożyteczne dla pracy organizmu... Jak donosi prasa japońska, lekarze nie są przekonani, że spożywanie złota jest pożyteczne dla organizmu. Równocześnie - ponieważ moda na „złoczone potrawy” trwa dłużej od niedawna - nie wyro-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Trwa obliczanie wyników

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) Zakopaniem liczy 70 lat. niedziałek — zakończyły prace obwodowe komisje wyborcze. Ich członkowie obliczali rezultaty głosowania w skali poszczególnych obwodów — zarówno na radnych WRN jak i rad stopnia podstawowego. Na podstawie protokołów z tych komisji ustalono wyniki wyborów w komisjach stopnia podstawowego, a następnie — w wojewódzkich komisjach wyborczych. Pn. w Zakopanem już w poniedziałek rano znany był skład nowej miejskiej rady narodowej. Najstarszy radny w

W wykonaniu budżetu w okresie czterech miesięcy br. nie wykazuje istotnych zagrożeń, a sytuacja finansowa przedsiębiorstw uproszczonych jest korzystna. Istnieje jednak możliwość wystąpienia pewnych odchyleń zarówno po stronie dochodów jak i wydatków państwa. Związane jest to m. in. z podwyżkami cen skupienia produktów rolnych przy nie zmienionej wysokości cen detalicznych ży-

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Istotną rolę w reformowaniu gospodarki w roku 1987 miały rozwój samorządności przedsiębiorstw. Zmniejszono wpływ budżetu państwa na ich sytuację finansową, obniżając też zostało ich realne opodatkowanie.

Rada Ministrów zapoznała się z informacją o sytuacji budżetowej państwa oraz sytuacji pieniężno-rynkowej po czterech miesiącach br. wraz z prognozą na cały rok.

W wykonaniu budżetu w okresie czterech miesięcy br. nie wykazuje istotnych zagrożeń, a sytuacja finansowa przedsiębiorstw uproszczonych jest korzystna. Istnieje jednak możliwość wystąpienia pewnych odchyleń zarówno po stronie dochodów jak i wydatków państwa. Związane jest to m. in. z podwyżkami cen skupienia produktów rolnych przy nie zmienionej wysokości cen detalicznych ży-

Obradowała Rada Ministrów

ki przyjęte w przygotowywanych ustawach o podejmowaniu działalności gospodarczej, o spółkach i innych.

Rada Ministrów przyjęła projekt zmian w ustawie z 1987 r. o powszechnym obowiązku obrony PRL oraz rozpatrzyła pakiet aktów wykonawczych.

Zasadniczym elementem nowelizacji są rozwiązania prawne, które stworzyłyby możliwość spełnienia przez obywateli powinności obronnych w formie służby zastępczej, odbywanej poza siłami zbrojnymi.

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych.

Proponowane zmiany zmierzają do dostosowania ustawy do aktualnych warunków prawno — gospodarczych, uwzględniają również kierun-

ki przyjęte w przygotowywanych ustawach o podejmowaniu działalności gospodarczej, o spółkach i innych.

Rada Ministrów przyjęła projekt zmian w ustawie z 1987 r. o powszechnym obowiązku obrony PRL oraz rozpatrzyła pakiet aktów wykonawczych.

Zasadniczym elementem nowelizacji są rozwiązania prawne, które stworzyłyby możliwość spełnienia przez obywateli powinności obronnych w formie służby zastępczej, odbywanej poza siłami zbrojnymi.

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o jednostkach badawczo-rozwojowych.

Proponowane zmiany zmierzają do dostosowania ustawy do aktualnych warunków prawno — gospodarczych, uwzględniają również kierun-

ugruntowane przekonania natury religijnej lub moralnej pragną realizować konstytucyjnie określony obowiązek obrony w innych formach niż służba wojskowa. W wypadku uznania tych racji przez komisję poborową w poszerzonym o czynnik społeczny składzie, osoby te byłyby kierowane — przez organy administracji cywilnej — do zakładów pracy, działających na rzecz ochrony środowiska naturalnego, opieki społecznej, gospodarki komunalnej i wewnątrz.

W toku służby, odbywanej w tych zakładach w okresach stosownie wydłużonych do czasu trwania zasadniczej służby wojskowej, poborowemu przysługowałyby świadczenia o łącznej wartości zbliżonej do kosztów utrzymania żołnierza służby zasadniczej. Podobny byłby także zakres uprawnień.

Rada Ministrów skierowała projekt ustawy do Sejmu PRL.

(PAP)

228. Konferencja Plenarna Episkopatu Polski

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Wieloletnich spotkań z Polakami w Moskwie i Kijowie, a także z przeprowadzonych rozmów z przedstawicielami Kościoła prawosławnego oraz władz państwowych w Moskwie.

Uczestnicy obrad zapoznali się z dotychczasowymi wynikami prac nad projektami dokumentów Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu i Episkopatu, mających stanowić podstawę do trwałego uregulowania stosunków między państwem i Kościołem oraz analizy stosunków dyplomatycznych między PRL i Stolicą Apostolską.

W komunikacie podkreślono, że biskupi polscy z troską rozważali wciąż trudną sytuację społeczną, gospodarczą i polityczną w naszym kraju, która dała o sobie znać w wydarzeniach z końca kwietnia i początku maja br.

Biskupi dzielą troskę tak o stan państwa, jak i o podmiotowe prawa społeczeństwa. Krytyczna ocena sytuacji i wprowadzonych dotąd zmian, jakie ostatnio mają miejsce, powinna prowadzić do odważnych i dalekosiężnych przeobrażeń, które w powszechnym przekonaniu są niezbędne tak w sferze gospodarczej, społecznej, jak politycznej.

Komunikat stwierdza, że w tym czasie, w którym w naszym kraju świadomość wspólnego dobra nie może zastąpić same usprawna w aparacie państwowym, politycznym czy gospodarczym. Biskupi oczekują, że zapowiadane zmiany w dziedzinie możliwości tworzenia słowarskich przyczyną się do

zbudzenia twórczej aktywności w społeczeństwie. Ze szczególną uwagą biskupi spoglądają na słuszne aspiracje młodego pokolenia w życiu narodu i państwa. Kościół — wskazuje się w komunikacie — pokłada nadzieję w młodym pokoleniu Polaków. Ceni jego wrażliwość moralną i społeczną, na której można budować i rozszerzać współodpowiedzialność za sprawy ojczyzny.

Uczestnicy obrad omówili także sprawy życia religijnego, w szczególności dzieci i młodzieży w okresie wakacyjnym oraz rozpatrzyli projekt dokumentów o znaczeniu duszpasterskim, dotyczących m. in. 10-lecia pontyfikatu Jana Pawła II i beatyfikacji ojców Honorata Koźmielewskiego, polskiego kapucyna, założyciela wielu żeńskich i męskich rodzin zakonnych, zwołania drugiego synodu plenarnego w Polsce, kończącego się Roku Maryjnego. Nadto dyskutowano o problemie zagrożenia dla życia i zdrowia ludzkiego, jakie niesie skażenie środowiska przez przemysł w niektórych regionach kraju. Postanowiono w tej sprawie wydać odpowiedni dokument. Rozpatrzone również projekt programu duszpasterskiego na rok liturgiczny 1988/1989.

Podsumując obowiązki wychowania w trzeźwości biskupi przypominają, że śmiertelność jest szczególnym miesiącem trzeźwości w całej ojczyźnie. Stąd zwracają się do wszystkich wiernych, a zwłaszcza męczym, z gorącym apelem, aby szczególnie w tym miesiącu wyrzekali się napojów alkoholowych i pomagali innym wydobyc się z nałogu pijactwa. (PAP)

Temat: ochrona środowiska

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) ska naturalnego i zahamowania emisji gazów i pyłów, m. in. z zakładów przemysłowych.

wych przez trzy zainteresowane kraje, a także wypracowanie programu działań profilaktycznych. Strona polska zainteresowana jest m. in. powstrzymaniem degradacji środowiska naturalnego, Kottliny Kłodzkiej i drzewostanu masywu Śnieżnika.

Ogłoszenia Ekspresów

VOLKSWAGEN bus diesel, 1983 — sprzedam lub zamienię na osobowy diesel. 34-450 Kroscienko n.d., ul. Zdrojowa 23. g-26356

MIOT „Kango” — sprzedam. Oferty 26421 „Prasa” Kraków, Wł. 52. g-26357

ZASTAVE 1100, 1978 — sprzedam. Tel. 44-83-50. g-26444

SPRZEDAM Uaz 469B. Kraków, M. Karłowicza 9/8. g-26355

PIASEK i żwir z dostawą — Jan Kopeck, Trebna, tel. 582. g-26359

KSIĄŻEK Wiesław, zam. Kraków, Budryka 5, zubił legitymację studencką, wydawać przez AGH. g-26400

SPRZEDAM ciagnik C-330, nowy, kosiarke rotacyjną, nową. Tel. 22-10-54, po 15. g-26558

ZAJAZD „Orle Gniazdo” — zatrudni od zaraz na bardzo dobrych warunkach 2 wysoko wykwalifikowanych kucharzy. Informacje u kierownika Zajazdu, tel. 21-35-68, wewn. 37. g-26485

KUCHNIE mikrofalowa — japońskie podzespoły — sprzedam. Tel. 47-04-07. g-26489

SPRZEDAM Romet 3-biegowy, nowy. Kobielińska 43/5. g-26490

PILNIE sprzedam Golf diesel, 1978, tel. 66-89-81. g-26491

SPRZEDAM willę, w atrakcyjnym miejscu, granica Myślenic. Tel. 0-115, 216-98. g-26305

DZIAŁEK budowlana, uszerebniona, działka Podgórze — kupię. Oferty 26472 „Prasa” Kraków, Wł. 52. g-26356

SPRZEDAM TVC Rubin 714 pal/secam oraz magnetowid Nec. Tel. 21-49-59, 18-19. g-26479

POSZUKUJE wspólnika do budowy lub firmy budowlanej. Nowy Sącz, Związek Walki Młodzieży 26. g-26387

ZAMRAZARKĘ — sprzedam. Tel. 55-88-35. g-26350

SILNIK i skrzynia Gólfia dla sprzedam. Nowy Targ, tel. 50-93, 3-40, 18-22. g-26512

VW — Passat combi, diesel, 1981 — sprzedam. Tarnów, tel. 21-37-72, wieczorem. T-24716

SILNIK i skrzynia Gólfia dla sprzedam. Tarnów, tel. 21-37-72, wieczorem. T-24716

ROZCZNEGO Poloneza sprzedam lub zamienię na „malucha”. Oferty 24711 „Prasa” Tarnów, Krakowska 12. T-24714

CIAGNIK własnej konstrukcji — sprzedam. Zbigniew Tokiel, Tworkowa 66, k. Czerwona. T-24714

Wizyta parlamentarzystów

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) Johanna Maj-Weggen (Holandia) i Gustavo Silva (Włochy).

20 bm. w godzinach porannych zachodnich parlamentarzystów przyjął marszałek Sejmu Roman Malinowski.

Następnie w gmachu Sejmu rozpoczęły się rozmowy plenarne między delegacją a grupą parlamentarną Sejmu ds. kontaktów z organizacjami parlamentarnymi Europy.

W godzinach popołudniowych goście spotkali się z przewodniczącym grupy parlamentarnej Sejmu ds. kontaktów z organizacjami parlamentarnymi Europy — Mieczysławem Rakowskim.

W tym samym dniu zachodnioeuropejskich parlamentarzystów przyjął wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Zdzisław Sadowski.

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) sekretarza KC PZPR Andrzeja Wasilewskiego, sekretarza NK ZSL Roman Szarek, sekretarza CK SD Mieczysław Leński.

Obecny był kierownik Wydziału Propagandy KC PZPR Sławomir Tabkowski.

Nagrody otrzymali m. in.: Jerzy Bińczycki — za wybitne kreacje aktorskie w filmach i widowiskach telewizyjnych; Kazimierz Kutz — za prace programowe w Teatrze Telewizji Ośrodka Krakowskiego i reżyserię spektaklu „Węzeł” oraz za opiekę artystyczną nad młodymi realizatorami; Stanisław Zajączkowski (OTV Kraków) — za wybitne walory artystyczne realizacji i reżyserii widowisk telewizyjnych.

Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski dla prof. Jana Janowskiego

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) imieniu Komitetu Krakowskiego PZPR i swoim własnym najserdeczniej życzącym, gratulacje i pozdrowienia.

Życze wielu nowych dokonań i satysfakcji w realizacji odpowiedzialnych i zaszczytnych funkcji politycznych, społecznych i zawodowych, które przysłał Panu Profesorowi pamiątkę w tak trudnym dla naszego kraju i narodu momencie.

Życze dalszych wybitnych osiągnięć w działalności naukowej i dydaktyczno-wychowawczej, w kierowaniu Akademią Górniczo-Hutniczą.

Szczególnie gorąco życząc Panu Profesorowi długich lat zdrowia, wszelkiej pomyślności i szczęścia w życiu osobistym.

Życzenia w imieniu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego złożyła Zofia Misiewicz — sekretarz KK ZSL.

Gratulacje i życzenia złożył również przedstawiciel władz Krakowa: w imieniu zastępcy Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa — Apolinary Kozub oraz prezydent miasta Tadeusz Salwa.

Szef WUSW w Krakowie, gen. Jerzy Gruba życzył prof. Janowskiemu przede wszystkim sukcesów w roli wiceprezesa GTS Wisła. Za działalność na różnych niwach dziękował też przewodniczący KR PRON Ryszard Zieliński. Życzenia od Prezydium KK SD przekazała Barbara Guzik — sekretarz instancji. Nie zabrakło też życzeń i gratulacji od kierowanej przez Jubilata uczelni.

W adreście czytamy: „Z okazji Jubileuszu 60-lecia urodzin pragnę przekazać w

imieniu Komitetu Krakowskiego PZPR i swoim własnym najserdeczniej życzącym, gratulacje i pozdrowienia.

Życze wielu nowych dokonań i satysfakcji w realizacji odpowiedzialnych i zaszczytnych funkcji politycznych, społecznych i zawodowych, które przysłał Panu Profesorowi pamiątkę w tak trudnym dla naszego kraju i narodu momencie.

Życze dalszych wybitnych osiągnięć w działalności naukowej i dydaktyczno-wychowawczej, w kierowaniu Akademią Górniczo-Hutniczą.

Szczególnie gorąco życząc Panu Profesorowi długich lat zdrowia, wszelkiej pomyślności i szczęścia w życiu osobistym.

Życzenia w imieniu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego złożyła Zofia Misiewicz — sekretarz KK ZSL.

Gratulacje i życzenia złożył również przedstawiciel władz Krakowa: w imieniu zastępcy Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa — Apolinary Kozub oraz prezydent miasta Tadeusz Salwa.

Szef WUSW w Krakowie, gen. Jerzy Gruba życzył prof. Janowskiemu przede wszystkim sukcesów w roli wiceprezesa GTS Wisła. Za działalność na różnych niwach dziękował też przewodniczący KR PRON Ryszard Zieliński. Życzenia od Prezydium KK SD przekazała Barbara Guzik — sekretarz instancji. Nie zabrakło też życzeń i gratulacji od kierowanej przez Jubilata uczelni.

W adreście czytamy: „Z okazji Jubileuszu 60-lecia urodzin pragnę przekazać w

imieniu Komitetu Krakowskiego PZPR i swoim własnym najserdeczniej życzącym, gratulacje i pozdrowienia.

Życze wielu nowych dokonań i satysfakcji w realizacji odpowiedzialnych i zaszczytnych funkcji politycznych, społecznych i zawodowych, które przysłał Panu Profesorowi pamiątkę w tak trudnym dla naszego kraju i narodu momencie.

Życze dalszych wybitnych osiągnięć w działalności naukowej i dydaktyczno-wychowawczej, w kierowaniu Akademią Górniczo-Hutniczą.

Szczególnie gorąco życząc Panu Profesorowi długich lat zdrowia, wszelkiej pomyślności i szczęścia w życiu osobistym.

Życzenia w imieniu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego złożyła Zofia Misiewicz — sekretarz KK ZSL.

Gratulacje i życzenia złożył również przedstawiciel władz Krakowa: w imieniu zastępcy Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa — Apolinary Kozub oraz prezydent miasta Tadeusz Salwa.

Szef WUSW w Krakowie, gen. Jerzy Gruba życzył prof. Janowskiemu przede wszystkim sukcesów w roli wiceprezesa GTS Wisła. Za działalność na różnych niwach dziękował też przewodniczący KR PRON Ryszard Zieliński. Życzenia od Prezydium KK SD przekazała Barbara Guzik — sekretarz instancji. Nie zabrakło też życzeń i gratulacji od kierowanej przez Jubilata uczelni.

W adreście czytamy: „Z okazji Jubileuszu 60-lecia urodzin pragnę przekazać w

imieniu Komitetu Krakowskiego PZPR i swoim własnym najserdeczniej życzącym, gratulacje i pozdrowienia.

Życze wielu nowych dokonań i satysfakcji w realizacji odpowiedzialnych i zaszczytnych funkcji politycznych, społecznych i zawodowych, które przysłał Panu Profesorowi pamiątkę w tak trudnym dla naszego kraju i narodu momencie.

Życze dalszych wybitnych osiągnięć w działalności naukowej i dydaktyczno-wychowawczej, w kierowaniu Akademią Górniczo-Hutniczą.

Szczególnie gorąco życząc Panu Profesorowi długich lat zdrowia, wszelkiej pomyślności i szczęścia w życiu osobistym.

Życzenia w imieniu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego złożyła Zofia Misiewicz — sekretarz KK ZSL.

Gratulacje i życzenia złożył również przedstawiciel władz Krakowa: w imieniu zastępcy Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa — Apolinary Kozub oraz prezydent miasta Tadeusz Salwa.

Szef WUSW w Krakowie, gen. Jerzy Gruba życzył prof. Janowskiemu przede wszystkim sukcesów w roli wiceprezesa GTS Wisła. Za działalność na różnych niwach dziękował też przewodniczący KR PRON Ryszard Zieliński. Życzenia od Prezydium KK SD przekazała Barbara Guzik — sekretarz instancji. Nie zabrakło też życzeń i gratulacji od kierowanej przez Jubilata uczelni.

W adreście czytamy: „Z okazji Jubileuszu 60-lecia urodzin pragnę przekazać w

Krótko

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1) rencji Episkopatu Polski powołanej do studiowania sprawy stosunków dyplomatycznych między Watykanem a Polską.

Po przylocie abp. Colasuono powiedział dziennikarzom: „Jako szef Zespołu Stolicy Apostolskiej ds. Stosunków z Polską, Roboczych między Stolicą Apostolską a Rządem PRL mam obowiązek przedstawić ci pewien czas do Polski. Ostatni raz byłem w Warszawie, w grudniu ub. r., z powodu innych zajęć nie mogłem przyjechać do Polski wcześniej. Moja wizyta potwierdziła kilka dni, spotkałem się z kardynałami i biskupami oraz osobistościami rządowymi.

W TALLINIE rozpoczęła działalność pierwsze w ZSRR Towarzystwo Kultury Żydowskiej. Podstawowym celem pracy towarzystwa jest odrodzenie w obywateli radzieckich poczucia świadomości narodowej na bazie kultury, zrozumienia korzeni narodu.

SOJUSZ siedmiu afgańskich ugrupowań kontrowersyjnych mających swą siedzibę w Peszawarze (Pakistan) ogłosił o powołaniu emigracyjnego „rządu tymczasowego” pod przewodnictwem Ahmada Saacha.

Ludowcy z AM otrzymali sztandar Wczoraj w sali Nowodworskiej AM w Krakowie odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru dla uczelniej organizacji ZSL. Przybyłych gości serdecznie powitał prezes UK ZSL — dr Bogusław Frańczuk, przypominając jednocześnie wielkich działaczy ludowców — twórców nowych form ruchu ludowego i kształcenia młodzieży wiejskiej. Uczestniczący w uroczystości wiceprezes NK ZSL, poseł na Sejm — prof. dr Józef Kulka przekazał na ręce honorowego prezesa uczelniej organizacji prof. dr. Jana Sekuły sztandar. Życząc organizacji działającej w AM wszystkiego najlepszego, przekazał serdeczne gratulacje również od marszałka Sejmu Romana Malinowskiego. Nowym członkiem UK ZSL — prezes KK ZSL — Stanisław Mazur wręczył legitymację.

W uroczystości uczestniczył m. in.: przewodniczący RN m. Krakowa, przewodniczący Społecznej Rady AM — Apolinary Kozub, szef WSZ — gen. bryg. Marian Zdrzałka, wiceprezydent m. Krakowa — Wiesław Woda. (ml)

Malarze nieprofesjonaliści na odnowę Krakowa Z inicjatywy Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, przy współudziale KDK „Pałaców Baranami”. Wydział Kultury i Sztuki UM Krakowa oraz komitetu obchodów „Dni Krakowa”, w niedzielę na Rynek Główny zorganizowano aukcję prac artystów nieprofesjonalnych, uczestników pleneru malarstwa „Kraków, świadectwo historii — niepowtarzalne dobro narodu”. Wystawiono na sprzedaż 41 prac. Użytkownik 572 tysiące złotych, które zostały przekazane na Narodowy Fundusz Zabytków Krakowa. (ml)

Szczątki nekropolii z epoki brązu (DOKONCZENIE ZE STR. 1) Największym zmartwieciem archeologów jest brak czasu na dokładne zbadanie znalezisk. Napięty terminarz prac powoduje, że np. z 20 odkopanych średniowiecznych budowli zbadano tylko jedną. Reszta czeka na odkrycie. W ciągu 6 miesięcy odkryliśmy jednak więcej, niż w ostatnich 100 latach” — stwierdził kierownik grupy archeologów francuskich.

Spotkanie w sprawie stref wolnych od broni jądrowej

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) nym kierunku — podkreślił przywódcą radzieckiej.

Jednocześnie oświadczając, że Związek Radziecki wyraża pełną gotowość do zrezygnowania, wspólnie z innymi państwami dysponującymi arsenałami atomowymi, ze statusu mocarstwa atomowego. Dopóki broń ta pozostaje jeszcze w arsenale, Związek Radziecki gotów jest do radykalnego ograniczenia jej praktycznego stacjonowania. Może to stać się przez tworzenie stref wolnych od broni masowej rażenia, przy udziale państw, których terytoria będą one obejmować, odpowiednich gwarancji. (PAP)

Dni Przyjaźni i Kultury

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) dzin W. I. Lenina, pokaz mu-

sztry parady, występy zespołów i festyn ludowy. Kolejny dzień upłynął pod znakiem zwiedzania miejsc związanych z dziejami i młodzieżą uljanowską, zakładów współpracujących z fabrykami Nowosądeckiego, wspólny koncert zespołów polskich i radzieckich. (k-b)

Bandera panamska na „Stefanie Batorym”

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) nagawosowi transatlantyku „Stefan Batory”. Statek jest gotowy do opuszczenia Gdyni. „Stefan Batory” w czasie jego ostatniego rejsu z portu macierzystego w Gdyni dowodzić będzie kpt. ż.w. Hieronim Majak.

Katastrofy wypadki

(m) W niedzielę w miejscowości Tril-Sur-Seine, położonej na zachód od Paryża, podczas święta szkolnego runęła ponad 2-metrowej wysokości trybuna ze znajdującymi się na niej ludźmi.

Rannych zostało 31 osób, w tym siedmiu dzieci.

18 osób odniosło obrażenia w poniedziałek w wyniku eksplozji w jednej z restauracji w Herliya — kurorcie położonym w odległości 10 km od Tel-Awivu.

Wybuch zniszczył jedno piętro restauracji oraz kilka samochodów. Policja wykluczyła możliwość zamachu terrorystycznego. Z pierwszych ustaleń wynika, że przyczyną tragedii mogło być przypadkowe ułatnienie się gazu.

Na holenderskim statku „Visten”, czekającym na załadunek w szwedzkiej porcie Haarnesand, 370 km na północ od Sztokholmu, wybuchł w poniedziałek pożar. Część załogi płonącego statku stanowią Polacy. Zaden z nich nie doznał żadnych obrażeń. W katastrofie, której przyczyną są nadal nieznane, zginął szef maszynowni, a jeden z marynarzy doznał oparzeń i przebywa w szpitalu w Haarnesandzie. Obaj są Holendrami.

Z dalekopisu

SKARB Z EPOKI PTOLOMEUSZÓW Na obszarze rolniczego kompleksu Nabaria, położonego między Kairem a Aleksandrią, naukowcy znaleźli skarb.

Odkryte 224 sztuki monet o różnej wartości, pochodzą z czasów rządzów sprawowanych wówczas w Egipcie przez Ptolomeuszów, w tym cesarza Kleopatrę.

Jak informuje w poniedziałek kairska gazeta „Al Ahran” znalezione zostały przekazane do muzeum kultury grecko-rzymskiej w Aleksandrii.

Dni „Trybuny Ludu”

„Trybuna Ludu” zaprasza wszystkich na swe święto, które w br. związane będzie z przypadającym w grudniu 40-leciem działalności organu prasowego KC PZPR. Tegoroczne, a organizowane już po raz 17. „Dni Trybuny Ludu” odbędą się tradycyjnie na nadwileńskich Bulwarach lewobrzeżnej Warszawy, a także w podstolecznym. Otwodku. Trwać będą od piątkowego popołudnia 24 bm. — do niedzielnej wieczora 26 bm.

Jeszcze o odszkodowaniach

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) W prasie zachodniemieckiej zaregnowano krytycznie na gest Daimler-Benz, zwracając uwagę, że 20 mln przy kilkumiliardach roczniego zysku, to kwota więcej niż skromna. Poza tym żadne „tłumaczenia nie usprawiedliwiają tak długiego opóźnienia” w podjęciu raczej symbolicznego niż autentycznego kroku odszkodowawczego.

Dla uniknięcia nieporozumienia warto jeszcze dodać, że — inaczej niż strona polska — Bonn uważa rozdział odszkodowań za zamknięty. Dla indywidualnych przypadków, z różnych względów jeszcze nie załatwionych, utworzono fundusz interwencyjny w wysokości 300 mln marek. O odszkodowania z tego funduszu ubiegali się mogą wszakże tylko osoby stale zamieszkałe w RFN.

Dania przyprawiane... złotem

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) bili sobie opinii, czy mineral ten może być szkodliwy dla zdrowia.

Na razie pewny swego jest właściciel firmy złotniczej z miejscowości Kanazawa, w pobliżu Tokio, który namówił restauratorów do serwowania złota w podawanych daniach. W tej chwili miliony japończyków na oraz właścicieli lokali. O ile dawniej wybrałby ze złota prawdziwe dzieła sztuki, to obecnie opanował technikę uzyskiwania z grudek złota jak najcięższych mini-blasków, grubości rzędu mikronów. Wytworzenie „przypraw” ze złota, to w jego pracowni obecnie 98 proc. produkcji. Porcja takiej przyprawy kosztuje w tej firmie od 15 do 40 dolarów.

Ile z kolei płaci klient za ten dodatek, prasa japońska nie wspomina, gdyż właściciele luksusowych restauracji nie zdradzają tajemnic ani kuchni, ani dochodów.



Uwaga — rodzice, młodzież! MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE w Krakowie

ROMENDA HUFCA 17-16 „D” prowadzi nabór do 2-letniego HUFCA PRACY na rok 1988/89

REALIA • REALIA • REALIA • REALIA • REALIA

Nr 227

Rok 1988 jest pierwszym rokiem realizacji programu stabilizacji gospodarki węgierskiej. Suche to stwierdzenie w żaden sposób nie oddaje istoty zmian, jak zakresu i głębokości, które dokonały się w gospodarce węgierskiej od początku bieżącego roku. Głęboka reforma systemu ekonomiczno-finansowego, zaostrożone rygory rachunku ekonomicznego, zwiększony nacisk na efektywność gospodarowania sprawiły, iż Węgry, węgierskie przedsiębiorstwa przeżywały bardzo trudny okres. Aż poci się o czynienie porównań, poszukiwanie zbliżności w polskiej i węgierskiej reformie, ale takie zestawienie realiów gospodarczych z planami i zamierzeniami, choć popularne w polskiej publicystyce w żaden sposób nie przystaje do rzeczywistości. Z faktu że Węgry są obecnie jednym z najbardziej zadłużonych krajów socjalistycznych dla nas: nie wynika nie konkretnego, może poza okazy, by nieco poprawić własne samopoczucie. Węgry zamiast statystycznych zabaw po prostu przystąpiły do radykalnej reformy swej gospodarki. O przybliżeniu niektórych jej rozwiązań zwracają się do polskiej opinii publicznej poprosiły radcę ekonomicznego ambasady PRL w Budapeszcie **STANISŁAW NIECKA-RZA**.

— W moim odczuciu, ta przebudowa mechanizmu ekonomicznego funkcjonowania gospodarki węgierskiej, zwłaszcza przebudowa zasad działania przedsiębiorstw jest tak głęboka, że praktycznie od momentu rozpoczęcia węgierskiej reformy przed dwudziestoma laty, tak wielkich, głębokich zmian nie było. Reformy cen produkcyjnych a w ich rezultacie również cen de-

talicznych, po drugie nowy system podatkowy, zlikwidowanie różnych nieefektywnych podatków płacowych dochodzących przez przedsiębiorstwa i zastąpienie ich jednym podatkiem od wartości dodanej, skonstruowanym na wzór zachodni, wreszcie wprowadzenie podatków od dochodów osobistych ludności — wszystko to zostało wprowadzone już od 1 stycznia br.

Obecnie więc nie ma już problemu braku określonych aktów, decyzji itp. lecz jest tylko kwestia konsekwentnej realizacji ustaleń.

Polskie doświadczenia wskazują, że właśnie o konsekwencji jest najtrudniej.

Dotychczasowa analiza sytuacji gospodarczej Węgier wskazuje, iż ten program jest bardzo skutecznie realizowany. Istotą tego programu jest niedopuszczenie do niewypłacalności Węgier a zatem doprowadzenie do stabilizacji zadłużenia kraju a następnie jego zmniejszenia oraz likwidacja deficytu budżetowego. Węgry przyjęły słusze założenie, iż nie da się likwidować deficytu płatniczego bez obniżenia stopy życiowej społeczeństwa. Oni odważyli się powiedzieć to oficjalnie — chcemy za lat parę żyć lepiej więc przez tych kilka lat zdecydować się musimy na pewne niedogodności. Jak powiedział tak zrobił, nastąpiło obniżenie stopy życiowej, które według oficjalnych szacunków sięga około 6 proc. chociaż w skali roku nie powinno ono przekroczyć zbyt znacząco 4 proc.

— Nie da się spłacać zadłużenia i utrzymywać stopy życiowej na dotychczasowym poziomie?

— Nie da się, to są cele konfliktowne. Jeśli próbuje się oba te zadania realizować równoległe to efekt jest taki jak widzimy w Polsce. Nie ma

warunków ekonomicznych do poprawy stopy życiowej i niewiele się zalać w stosunkach zewnętrznych.

— W czym wyraża się to obniżenie stopy życiowej na Węgrzech? W sklepach jakoś kryzysu nie widać!

— Wyraża się ono w obniżeniu dochodów pieniężnych ludności. Dlatego właśnie mamy na Węgrzech do czynienia z taką sytuacją, że poprzez obniżenie dochodów realnych ludności poprawia się równo-

proc. Za każde przepłacone tysiąc forintów płaci 10 tys. podatku. Pardonu tu nie ma żadnego. Mało tego, bez względu na to jaką dynamikę produkcji osiąga firma! — Przyznam, że te decyzje trudno już raczej zrozumieć... — Nie, ona jest racjonalnie wytłumaczalna. Chodzi o to, że im nie zależy na każdej produkcji, osiąganiu jej za wszelką cenę. Oni nie emocjonują się faktem, że jest wysoka, czy niska dynamika

próg. Ale by móc sobie pozwolić na stosowanie tego rozwiązania, spełnić należy równocześnie 6 trudnych warunków ekonomicznych. Pierwszy to ten, że przedsiębiorstwo powinno osiągać minimum 13 proc. rentowność. Warunek drugi — przedsiębiorstwo nie może w ogóle skorzystać z żadnej pomocy finansowej zewnętrznej z wyjątkiem nielicznych dotacji zapisanych w ustawie budżetowej np. do mleka, jego przetworów itd.

o planowanej podwyżce płac wyższej niż 10 proc.

— Czy w ogóle są takie przedsiębiorstwa, które spełniają owe reguły?

— Są, mimo iż spełnienie tych warunków musi mieć charakter trwały! Jeśli w roku następnym np. te warunki nie są spełnione, to koryguje się bazę roku bieżącego w całości, tak jakby poprzedniego roku nie było. Ponadto jeśli dana jednostka aktualnie

wymaganych zasad. Proszę zwrócić uwagę, że jak na razie wszystkie te kurki trzymano, a płace są sztywne i w zasadzie nic tu nie przecieka...

— Ale przecież są chyba możliwe jakieś odstępstwa, wyjątki od reguły? Pytam o to znając polskie realia...

— Żaden minister nie może tu uczynić wyjątku! Nie ma nawet kogo i o co prosić. Co pół roku szczegółowo badany jest bilans przedsiębiorstwa należącego do „klubu placowego” i od jego efektów wszystkim zależy. Pomijam już takie sprawy jak zastróżona polityka kredytowa. Wszystko to nowodzie, że przedsiębiorstwa chcą nie chcą wchodzić w głęboką przysięgę ekonomiczną.

— Istotą programu stabilizacji gospodarki węgierskiej jest również dokonanie zmian strukturalnych w przemyśle. Jak do tego celu zmierzają Węgry?

— Oni także doszli do wniosku, iż powinny rozwinąć się przede wszystkim te dziedziny gospodarki, które są nowoczesne, mające szansę pokazania się na rynku światowym. Głównie zresztą zachodnim W związku z tym w polityce gospodarczej podejmują centralne decyzje o zamknięciu bądź wyhamowaniu tempa rozwoju niektórych dziedzin. Nie zawsze pożądane zjawiska da się wymusić mechanizmami ekonomicznymi. Sprężenie tych dwóch sposobów daje jednak efekt. Tak np. centralne decyzje podjęto jeśli chodzi o zamknięcie węgierskiej kopalni, tych najmniej efektywnych, podobnie z przestarzałymi wydziałami hutniczymi. A co z tego wynika? Po pierwsze nie ma tutaj

walki o podział nakładów inwestycyjnych, ile na górniczo, ile na hutnictwo itd. Po drugie powstał na Węgrzech problem bezrobocia. Obecnie szacunkowo około 30 tys. ludzi pozostaje bez pracy, chociaż zjawisko ma charakter lokalny, dotyczy głównie północnych Węgier. Oczywiście są i tam wolne miejsca pracy, ale nie wszystkie zasoby siły roboczej są przecież przemysłowe. Utworzony budżetowy fundusz na pomoc dla tych bezrobotnych sięga 1,6 mld forintów. Jest on wykorzystywany na wypłacanie zasiłków dla niepracujących. Zasiłek taki wypłacany jest przez rok, a jego wysokość sięga 70-80 proc. wynagrodzenia, które dana osoba otrzymywała ostatnio. Ale fundusz ten wykorzystywany jest również na przekwalifikowanie się oraz stworzenie nowych miejsc pracy. Jeśli skutecznie realizuje się zmiany strukturalne, stan pewnego, choćby przejściowego, bezrobocia jest niemierny. Realizacja podjętych działań są logicznie ze sobą powiązane, konsekwentne i pozwalają Węgrom osiągnąć dobre wyniki w handlu zagranicznym z II obszarem płatniczym, praktycznie w tej chwili nie istnieje żadna groźba utraty płynności finansowej, nie mają oni żadnych problemów na zewnątrz. Świadczy o tym fakt, że przed kilkunastoma dniami podpisał umowę z Międzynarodowym Funduszem Walutowym na pierwszą ratę pożyczki w wysokości 360 milionów dolarów, finalizując umowę z Bankiem Światowym... Pozazdrościć — Pozazdrościć i... pomyśleć.

— Dziękuję za rozmowę.

KONSTANTY MIGDAŁ

Ekonomia po węgiersku

Pozazdrościć i... pomyśleć

waga rynkowa — ze względu na ograniczony popyt — istnieje nie mniej zapotrzebowania na rynek a wyzwolona w ten sposób część produkcji (pomijam tu sprawy strukturalne) stwarza dodatkowe możliwości eksportowe. Uznawano to w ten sposób widoczny. Węgry mają w tej chwili 29 proc. dynamikę eksportową w walucie wolnowymienialnej. Nie zalać wia się tutaj problemem poprzez dalszą emisję dochodów, bo jest to oszukiwanie się, lecz po prostu te dochody się ogranicza. To z kolei osiąga się w drodze zastróżenia przysięgi ekonomicznej. Na czym to polega? Otóż normalne przedsiębiorstwo, przeciętne gospodarstwo, może sobie pozwolić na wzrost płac dla pracowników w wysokości najwyżej 2,5 proc. Każde przekroczenie powyżej tej granicy pociąga za sobą konieczność zapłacenia podatku w wysokości 1000

produkcji. Ich interesuje wyłącznie produkcja efektywna i taka, która może zostać sprzedana na eksport. Tak więc jeśli przedsiębiorstwo jest przeciętne, to praktycznie nie ma możliwości wzrostu produkcji, co chyba, że zmniejszą zatrudnienie.

— Mechanizm jest nieco podobny do tego, który próbowało i w naszym gospodarstwie... — Tak, sławny próg 12 proc. wzrostu płac. Tylko my niepotrzebnie zrezygnowaliśmy zbyt szybko z jego stosowania. Radykalizm rozwiązań nie poparty został niestety konsekwencją.

— Czy nie ma żadnych możliwości „bezkarnej” zwiększenia płac, bez płacenia horrendalnych podatków?

— Takie rozwiązanie istnieje. Jest nim tzw. „klub placowy”. Jego członkowie, uczestnicy mogą sobie zwiększać płace o tyle na ile pozwala im sytuacja finansowa. Nie obowiązują więc ten 2,5 proc.

Warunek trzeci — musi się legitymować odpowiednią dynamiką eksportu w walucie wymienialnej. Jest tutaj tabela określająca udział eksportu w produkcji ogółem i jego dynamikę. Ale nie tylko o samą dynamikę tu chodzi. także o opłacalność eksportu. Czwarci wymóg — przedsiębiorstwo nie może podwyższać cen w sposób nadmierne. Do podwyższenia cen u poważniając w zasadzie jedynie podwyżki cen zaopatrzeniowych, zmiany cen na rynkach zagranicznych itp. W ten sposób ceny wewnętrzne dostosowuje się do poziomu cen światowych. Przedsiębiorstwo należące do „klubu placowego” musi ponadto po płacie posiadać trwałą zdolność płatniczą, w terminie 30 dni od daty ich powstania regulować wszystkie zobowiązania płatnicze wobec budżetu i dostawców. Do jego obowiązków należy także (po stronie) informowanie Urzędu Pracy i Plac

owe warunki spełnia a w listopadzie powiedzmy wpadnie z którymś z elementów to wtedy anuluje się wszystko i wraca do progu 2,5 proc.

— Jak z punktu widzenia formalności wygląda przynależność do „klubu placowego”?

— Przedsiębiorstwo samo się deklaruje, że chce należeć do klubu, ale zgodnie z decyzjami do końca 1990 roku tylko takie przedsiębiorstwa powinny być w gospodarce węgierskiej. „Klub placowy” przestaje być w trwałą instytucję dla wszystkich przedsiębiorstw. Kto nie wejdzie do klubu nie ma racji bytu w gospodarce. Obecnie do klubu należy około 280 przedsiębiorstw, czyli „klubowym” regułem” podlega około 8 proc. zatrudnionych w gospodarce węgierskiej. Ale jak na razie — rzecz ciekawa — do „klubu placowego” weszły przedsiębiorstwa średnie i małe. Żaden z gigantów nie spełnia

W mieście prowadzi się setki małych, średnich i dużych inwestycji, na realizatorów których czekają różne niespodzianki. Pamiętamy z niedawnej przeszłości ile zakończyli przeżyli np. budowlani remontujący Aleje Trzech Wieszczów: niedzielnikowane kable, rury kanalizacyjne zmuszali do wstrzymania prac. Kiedy rozpoczęto roboty w Teatrze im. J. Słowackiego okazało się, iż tu dawno zniknęła dokumentacja. Wtedy na placu boju pojawili się geodeci, którzy po zastosowaniu kamery termowizyjnej, nanieśli na plany wszystkie, niezbędne informacje. Badanie gruntu, wytyczenie terenu pod obiekty i tysiące innych zajęć to chleb powszedni geodetów, przy czym coraz bardziej wspomaga ich nowoczesne urządzenia pozwalające na zastosowanie technik teleteleekcyjnych, fotogrametrycznych itp. Wykorzystuje się także zdjęcia lotnicze i kosmiczne.

Nie zapominalmy o następnych — taką myśl należałoby przekazać — tym wszystkim, którzy podejmują się jakichkolwiek prac. Dziś nas po prostu nie stać na dokonywanie odkrywek, wiercenia, pomiary terenów, które przecież już dawno zostały wymierzone. Po zakończeniu robót powinno się informacje o tym co zrobiono wprowadzić do kartoteki, a wiele dużych miast w świecie dysponuje już systemem komputerowym. Każdy kto się tutaj zgłasza po informacje dostaje w ciągu kilku minut wydruk komputerowy i tzw. pełną informację o terenie. Zatwierdzenie opracowanych projektów inwesty-

Lepiej dwa razy zmierzyć niż raz rozkopać

cyjnych wymaga dokonania szeregu uzgodnień z różnymi instytucjami. Szczególnie istotne jest, o czym wcześniej była mowa, zlokalizowanie przewodów i całej infrastruktury podziemnej. W centrum miast zdarza się równocześnie rozpoczynanie kilku przedsięwzięć i wówczas powstaje ogromne zamieszanie. We wszystkich większych aglomeracjach powołano już zespoły Uzgadniania Dokumentacji Projektowej, ale nie zawsze wszystko przebiega sprawnie. Rozproszenie jednostek posiadających pełną dokumentację o danym terenie powoduje przedłużanie się uzgodnień. Jeśli plany i założenia architektoniczne ciągle się zmieniają to czyż można się dziwić, że wznoszenie nawet niewielkiego obiektu trwa u nas tak długo? Przy każdej większej inwestycji geodeta powinien być cały czas obecny. To tylko w minimalnym stopniu podraża koszty, eliminuje jednak wiele niespodzianek.

Kiedy mówimy o planach zagospodarowania przestrzennego miasta, zapominamy o perspektywicznym myśleniu. Zastanawiamy się zbyt często nad tymczasowymi rozwiązaniami, które jako prowizorka trwają latami. Jeśli nie bierzemy w dodatkową uwagę wskazówek geodetów to nagłe okazuje się, że nie ma już miejsca na wybudowanie dru-

giego pasa drogi, stację benzynową lokalizujemy na wprost szpitala miejskiego, a kabel układany jest tak, że po miesiącu należy go przekładać, bo brakuje akurat miejsca na ciepłącie. Pełna dokumentacja terenów, obiektów komunalnych i państwowych, spółdzielczych i zakładowych, gruntów ornych i łąk, działek jest niezbędna. Nie stać nas na wyrzucanie pieniędzy i przysłówowe mierzenie tego samego odcinka dwa, trzy razy. Chociaż nie raz lepiej zmierzyć niż dokonywać odkrywek w poszukiwaniu infrastruktury podziemnej. Fachowcy z Krakowskiego Przedsiębiorstwa Geodezyjnego już od lat stosują niekonwencjonalne metody pracy. Dzięki posiadaniu wyposażeniu możliwe są golenia, które dawniej kosztowałyby ciężkie miliony. Radar podpowierzchniowy SIR pozwolił zlokalizować kanały blokowe pod Starym Miastem, natrafiono na pustki w pobliżu pomnika dr. J. Dietla.

W Wilicy natrafiono na groby, które dotychczas były nieznane. Pomiary geodezyjne w Budapeszcie doprowadziły do określenia stanu technicznego tunelu kolejowego. Elektryczne ok rejestruje z dużą dokładnością o co dotychczas było domeną łopaty i kilofa. Jeśli mówimy o nowych technikach to nie należy zapominać o fotogrametrii. Żadne

zdjęcie, najznakomitsze zblizenie czy też rysunek artysty plastyka nie pozwoli na idealne odwzorowanie detalu. Dziś w dokumentacjach Wydziału Ochrony Zabytków są rysunki, fotogrametryczne faszki kościołów, teatrów, kamienic, a nawet ołtarz mistrza Wita Stwosza. Warszawską Starówkę odbudowano dzięki zachowanemu obrazowi z końca XVIII wieku, dziś dokumentacja, dzięki geodetom, jest pełniejsza. Kamery termowizyjne i urządzenia zwane lokalizatorami stosowane są przy konserwacji np. w zabezpieczaniu wyrobisk Kopalni Soli w Wieliczce, jak i przy określaniu przebiegu instalacji zlokalizowanych pod ziemią. W materiałach przygotowanych na konferencję „Rola geodezji w procesie inwestycyjnym na terenach zurbanizowanych” szczególną uwagę zwraca stosunkowo krótkie opracowanie Adama Gralak z Krakowskiego Przedsiębiorstwa Geodezyjnego nt. zadań geodezji w procesie renowacji. Jak się okazuje w tej chwili ok. 70 proc. zasobów budowlanych miast, osiedli i wsi w Polsce wymaga w bardzo zróżnicowanym zakresie odnowy oraz remontów. Bez dokonania studiów i badań nad tymi obiektami właściwie nie można rozpocząć prac. Według najlepszych światowych wskaźników potrzeba aż 19 etapów od ry-

su historycznego poprzez ustalenie nowego zakresu użytkowania, ocenę stanu technicznego budynku, zbadanie warunków gruntowych poprzez pomiary geodezyjne w ściśle tym celu słowna znaczenia aż po serwis fotograficzny. Ie naprawdę takich budów prowadzi się w kraju? Od lat postulowana tzw. karta informacyjna budowlana lub terytorialna nie doczekała się pełnej realizacji. Geodezyjna inwentaryzacja instalacji zapewnia swobodne prowadzenie prac, a np. zastosowanie omawianej wcześniej radaru podpowierzchniowego, obok innych skutków, może pozwolić na zlokalizowanie źródeł zawilgoceń budynków. O tym czym naprawdę jest dziś praca geodety przekonało się podczas prowadzenia prac podziemnych przy budowie warszawskiego metra.

Geodeta to dziś już duży klasy fachowiec zasilaający uzyskanymi informacjami komputerowe, banki danych. Szukając oszczędności przy prowadzeniu inwestycji i remontów dobrze byłoby gdyby budowlani najpierw dokonali pełnego rozpoznania terenu, wymogów technicznych i trudności związanych z podłożem. A dla nowych podnawianych niech te wywody staną się pretekstem do powołania komunalnego przedsiębiorstwa, spółki lub tp., która zajmowałaby się wyłącznie przygotowaniem tzw. carte blanche, umożliwiającej prowadzenie bezkolizyjnych inwestycji. Na geodezyjnym i urbanistycznym rozpoznaniu nie ma co oszczędzać.

WOJCIECH ŻURAWSKI

Do równowagi poprzez rynek

Rozmowa z prof. Abramem Bergsonem

W Krakowie przebywał niedawno jeden z najwybitniejszych w świecie ekonomistów amerykańskich prof. Abram Bergson z Uniwersytetu w Harvardzie, zajmujący się funkcjonowaniem gospodarki krajów socjalistycznych, ich efektywnością i porównaniami międzynarodowymi.

— Gospodarka w tych krajach, a w tym także w Polsce — zwracam się do prof. Bergsona — weszła na drogę reform. Jak ocenia Pan obecny stan tych reform?

— Reformowanie gospodarki jest dość długim procesem. Może on mieć swoje przyspieszenia i może mieć także zahamowania, co jest sprawą naturalną. Obecny stan reformowania znajduje się w stadium początkowym. Trudno ocenić, czy postęp na tym polu jest duży czy mały. Zmiana systemu gospodarowania jest bowiem sprawą bardzo trudną i dlatego nielatowo ocenić osiągnięty w tej dziedzinie postęp. Nie ulega natomiast wątpliwości, że jeśli chce się udźwignąć gospodarkę, to reforma musi być zbieżna. Również w parze z ekonomiką muszą iść reformy polityczne. Najistotniejsze jest chyba to, że procesy reformowania idą we właściwym kierunku.

— Niemniej w Polsce istnieje powszechne odczucie, że efekty reformowania gospodarki są niewspółmierne do oczekiwań.

— Myślę, iż obok tego, co powiedziałem — że przekształcanie gospodarki jest przedsięwzięciem trudnym, zwłaszcza że wymaga także wspomnianych przeobrażeń politycznych — to jednak dodatkowa, lecz bardzo poważna trudność w przebiegu reformowania stanowi zadłużenie Polski. Problem ten niezwycię ogranicza to, co nazwałibyśmy polem manewru.

— Polscy ekonomiści zdają sobie w pełni sprawę z tych implikacji. Niemniej chciałoby się zapewne, aby w reformowaniu gospodarki pojawiły się już jakieś sukcesy.

— Obawiam się, że stosowanie dość częstych i zbyt wysokich cen bez wywoływania procesów podażowych na rynku — nie doprowadzi do sukcesu.

— Co zatem, zdaniem Pana Profesora, może mieć decydujący wpływ na równowagę naszej gospodarki?

— Wracam znowu do sprawy cen, jako podstawowego elementu funkcjonowania rynku. Idzie o takie powiązanie ich z produkcją, aby kreowały podaż towarów. Tylko wówczas ceny stać się mogą stygmatem oddziaływającym na poprawę koniunktury w gospodarce i na wzrost jej produktywności.

— Doszliśmy do sprawy tworzenia warunków dla procesów rynkowych.

— Na pewno nie sprzyja tym procesom centralne planowanie. Znam dane nie z Polski, lecz ze Związku Radzieckiego, gdzie planowaniem objęte są 24 miliony wyrobów. Taki model jest nie do pogodzenia z gospodarką rynkową, toteż w ZSRR — w myśl programu przebudowy gospodarki tego kraju — zapowiada się daleko idącą jej decentralizacją. Im mniej będzie stopień nakazowości — odnosi się to także do Polski — tym lepsze zostaną stworzone warunki dla działania praw rynkowych. Korzystny wpływ może tu wywierać sektor przedsiębiorstw prywatnych. Należy go rozwijać, gdyż właśnie ta sfera wytworczyści daje szybkie efekty w poprawie zaopatrzenia rynku.

— Polska gospodarka wkroczyła nieco wcześniej na drogę decentralizacji niż

Związek Radziecki, a mimo to proces ten nie znajduje odbicia w funkcjonowaniu rynku.

— Mamy tu chyba jeszcze jedno potwierdzenie tego, jak naprawdę trudno dokonują się zmiany w systemie gospodarczym i że sfera ta tym bardziej nie poddaje się łatwo żadnym magicznym zaklęciom.

— Do jakiego stopnia należy zrezygnować z planowania, żeby mógł funkcjonować rynek?

— Moim zdaniem należy w ogóle zdecentralizować decyzje dotyczące nakładów i efektów przedsiębiorstw i ograniczyć jak najbardziej nakazowość. Muszą być zdecentralizowane ceny. Mechanizmy planowania centralistycznego kreowały wszak gospodarkę typu ekstensywnego. Natomiast centralne organy planowania powinny koncentrować się na problemach makroekonomicznych, jak na przykład polityka monetarna i budżetowa państwa. Planowanie nie może być obligatoryjne, lecz powinno mieć charakter informacyjny.

— Składową częścią reformy jest restrukturyzacja gospodarki. Proces ten dokonuje się, jak wiadomo, także w krajach wysoko rozwiniętych, tym większe znaczenie ma on w Polsce, zwłaszcza, jeśli chce się zwiększać wydajność pracy i dochód narodowy.

— Restrukturyzacja istotnie jest przejawem postępu ekonomicznego i technicznego. W Stanach Zjednoczonych procesy te obejmują na przykład przemysł motoryzacyjny. Przejmuje go Japonia, Korea Południowa i inne kraje Dalekiego Wschodu. W to miejsce w USA wchodzi między innymi przemysł komputerowy. Gdy idzie o Polskę, sądzę, że należy położyć nacisk na rozwój rolnictwa i przemysłu rolno-przetwórczego.

— Co sądzi Pan Profesor o zadłużeniu Polski, które poważnie blokuje reformowanie naszej gospodarki?

— Problemy walutowe nie są moją specjalnością, ale uważam, że nie ma innego sposobu na złagodzenie ciężaru długów jak tylko bardziej twarda postawa w przetargach i negocjacjach z bankierami w sprawie uzyskania ulg i korzystniejszych warunków spłaty długu.

— Podczas pobytu w Krakowie wymieniał Pan zapewne poglądy z naszymi ekonomistami na temat sytuacji gospodarczej w kraju i reformowania gospodarki. Jak ocenia Pan te dyskusje?

— W większości dyskusowanych spraw nasze poglądy były identyczne lub zbliżone. To, co jednak uderzyło mnie w tych rozmowach, to pesymizm i przygnębienie polskich kolegów z mojej profesji. A to nie jest dobrze...

— Wspomniał Pan o przeobrażeniach politycznych, które muszą towarzyszyć przeobrażeniom gospodarczym. Co zdaniem Pana jest tu najważniejsze?

— Mniemam, że najistotniejsze jest przyłączenie do udziału w reformie jak najszerszej reprezentacji społeczeństwa, a szczególnie środowisk robotniczych z ich przywództwem — także ze sfer pozapartijnych.

Rozmawiał TADEUSZ STEC

Dolary? Dziękuję, wolę złotych

W obliczu spłaty ogromnego zadłużenia, eksport i zdobywanie tą drogą dewiz jest koniecznością. Do kogo nie trafiają raczej wyższego rzędu szybko zmieniające się, gdy przy zakupie niezbędnych surowców, materiałów czy też części okazuje się, że bez „złotych” ani rusz. Tak więc na kazem chwili staje się próbowanie swych sił w eksporcie. Próbuje ich też rzemiosło, jednakże — co trzeba otwarcie powiedzieć — osiągane wyniki nie są ani olśniewające, ani na miarę rzeczywistych możliwości. Szacuje się bowiem, że eksport krajowego rzemiosła stanowi zaledwie 1,3 proc. wartości tego produktu i usług. Krakowskie rzemiosło nie jest tutaj także żadnym wyjątkiem. W minionym roku udział produkcji na eksport w stosunku do osiągniętych obrotów stanowił zaledwie 1 proc., zaś wartość dostarczonych na rynek zagraniczne towarów i usług zamknęła się kwotą 345,2 mln zł (w stosunku do 1986 r. nastąpił wzrost o 74 proc.). Tyle było w stanie dać z siebie 58 zakładów rzemieślniczych prowadzących działalność eksportową. Sprzedawano usługi kooperacyjne obejmujące obróbkę uszlachetniającą różnych detali i elementów urządzeń dla przemysłu włókienniczego, poligraficznego, remonty silników i akcesoriów samochodowych, usługi remontowo-budowlane oraz szeroki gamę wyrobów jak m.in. urządzenia medyczne, aparaturę kontrolno-pomiarową, sprzęt sportowy, artykuły pa-

miątkarskie, różnego rodzaju ozdoby itd. Usługi te i towary aż w 89 proc. trafiły do krajów socjalistycznych, reszta zaś na Zachód. Sprzedaż prowadzona była różnymi kanałami. Aż 37 proc. wyspedowano w świat za pośrednictwem TEI „Remex” sp. z o.o., natomiast około 40 proc. zajęły się inne branżowe centralne handlu zagranicznego. Pozostała część wysłała do II obszaru płatniczego rzemiosła nicy posiadający koncesje na prowadzenie handlu zagranicznego. W niedalekiej przyszłości proporcje te bez wątpienia ulegną zmianie. Koncesja na samodzielne handlowanie z zagranicą to jest właśnie to, na co stawia coraz więcej rzemieślników. Chcą uzyskać te uprawnienia i w ten sposób ułównić się od nie zawsze korzystnego pośrednictwa centralnego handlu zagranicznego. Chcą produkować, pertraktować i sprzedawać czyli przez całą czas trzymać rękę na pulsie. Wprowadzone w grudniu 1987 r. przez ministra współpracy gospodarczej z zagranicą zarządzenie umożliwiające szybsze uzyskanie koncesji indywidualnej dla małych i średnich przedsiębiorstw, które kusiłyby rzemieślników do stawiania na eksport. Nie ulega wątpliwości, że efekty taki by przyniosło podwyższenie do 50 proc. odpisu dewizowego dla rzemieślników eksportujących do krajów II obszaru płatniczego z prawem lokowania 25

proc. tej kwoty na koncie „A” oraz wprowadzenie dla rzemieślników eksporterów do krajów socjalistycznych 30 proc. odpisu z prawem lokowania tych pieniędzy (lub przynajmniej ich części) na koncie „S”. Uregulowania wymaga również m.in. sprawa dysponowania odpisem dewizowym, możliwości uczestniczenia w charakterze kupującego lub sprzedającego w przetargach walutowych.

Wiele oczekuje się od operatywności macierzystych izb rzemieślniczych, które powinny wykorzystywać wszystkie istniejące możliwości służące aktywizowaniu i popularyzowaniu eksportu w swoim środowisku. Dzieje się tak w Krakowie. Aby mieć lepsze kontakty z centralami handlu zagranicznego, a zwłaszcza ułatwić przepływ informacji na temat możliwości eksportowych i określających je warunki Izba Rzemieślnicza wstąpiła na członka zwiastającego Polskiej Izby Handlu Zagranicznego. Organizowane są spotkania na których rzemieślnikom zainteresowanym handlem z zagranicą przedstawia się korzyści wynikające z działalności eksportowej, pomaga lepiej zrozumieć obowiązujące przepisy prawne i wynikające z nich zalecenia. W miarę istniejących możliwości ułatwia im rzemieślnikom-eksportowcom zby ich towarów. W 1987 r. TEI „Remex” przy udziale Izby Rze-

mieslniczej rozpoczął starania o otwarcie w Krakowie salonu promocji eksportu wyrobów rzemieślniczych połączonego ze sprzedażą wolnodelowową, czyli mówiąc innymi słowami o umożliwienie rzemieślnikom sprzedaży na miejscu, w kraju swych wyrobów za dolary. Przetarg na prowadzenie tego niecodziennego jak na nasze warunki stoiska w hotelu „Wanda” w Krakowie wygrał dwóch krakowskich rzemieślników szczytujących się posiadaniem wieloletniego prestiżowego i zaszczytnego tytułu Mistrza Rzemiosła Artystycznego.

Wiele oczekuje się też po kontaktach nawiązanych niedawno z Moldawskim Związkiem Konsumentów w Kiszyniowie. Na zaproszenie Izby delegacja ZSRR wzięła udział w Gieldzie Rzemiosła „Wiosna '88” zapoznając się z profilem produkcji spółdzielni oraz możliwościami rzemiosła. Co z tego wyniknie, na odpowiedź trzeba jeszcze trochę poczekać.

Za wczesnie też jeszcze mówić o efektach wejścia Izby w spółkę z powstałym niedawno w Krakowie oddziałem spółki eksportowo-importowej „Uniwersal-Kraktrade”. W każdym razie krakowskie rzemiosło nie kryje, że wiele sobie po tym obcuje. Niedługo przyszłość pokaże czy postawiono na dobrą kartę, czy tak oczekiwana aktywizacja rzemieślniczej eksportu rzeczywiście nastąpi.

MIROSLAW KOZMIN

THE GRAZIOPLENE
Grazioplene

Sala operacyjna o powier.
chni 600 m kw. 7 klas.

potrzeb bankowych pawilonu przy ul. Koniewa — u zbiegu z ulicą Piastowską.

Sytuacja w banku stawała się coraz bardziej trudna, właściwie nie było możliwe w skromnych pomieszczeniach przy Ryнку Głównym, normalnie obsługiwać klientów. Pod koniec ubiegłego roku prowadzono ok. 275 tys. rachunków walutowych „A”, „N”, „S”, a także rachunków cudzoziemców. W 1988 r. przybyło dalszych 5 tys. rachunków i w każdym tygodniu otwiera się nowe.

Już niebawem klienci nie będą otrzymywali wyciągów do domu, bo komputer wydrukuje to zaraz przy okienku. Również szybciej odbywać się będzie wypisywanie zaświadczeń np. do ambasad. Zgodnie z przepisami kwit wypłaty, podbity w banku, stanowić będzie dokument upoważniający do legalnego wywozu dewiz. Oczywiście na początku pracownicy banku, a także petenci, będą mieli pewne kłopoty z komputerami. Nie ma jednak innego rozwiązania. Przykład oddziału

warowej są tego żywym dow-
 tycznej, prawnoprzepisowej
 uczy życie, najpewniejszego
 szybszego sposobu na zdobycie
 towarów, nie będę pisał. Uczni-
 roma tygodniami mój sąsiad
 Chcę natomiast pokazać bezd-
 ne towarowa od strony prakty-
 go dokonać na przykładzie Ki-
 tym względzie ma już wielo-
 czenia

puste półki
ność, operatyw-
ność handlow-
że tak, a efi-
cję coraz bar-
j wymiany to-
todem. O teore-
nierzadko naj-
atrakcyjnych
nił to przed na-
tej kolumny.
wizowa wymia-
ni. Można te-
kowa, który w
etnie doświad-

Spośród przedsiębiorstw z woj. krakowskiego, nowosadeckiego i tarnowskiego 53 posiadają koncesję uprawniającą do samodzielnego prowadzenia handlu. Być może te działania przyczynia się do większych obrotów, poczekajmy do końca roku. Przewiduje się również wprowadzenie nowych zasad naliczania odpisów dewizowych. Teraz bowiem ustalono, że branzo-

wo dla poszczególnych przedsiębiorstw, nowe reguły mają się odnosić do poszczególnych towarów — bez rozgraniczenia, kto je wytworza. Region jest stanowczo za mało aktywny w wymianie gospodarczej z zagranicą. W 1985 r. nasz udział w ogólnopolskim eksporcie wynosił 4,31 proc., rok później już tylko 4,14 proc. by przy tym rokiem — zwiększył się o 5 setnych procenta. Powoli, stanowczo zbyt wolno rośnie wymiana z krajami socjalistycznymi, przed dwoma laty wynosiła 462,9 mln rubli, a rok temu 521,1 mln rubli, o ok. 11 proc. więcej. Jeśli od tego odejmiemy wymianę partnerską organizacji handlowych oraz eksport usług budownictwa, wyniki będą raczej skromne. W naszym regionie nie powstała ani jedna firma joint-ventures w ramach ustawy o przedsiębiorstwach z udziałem kapitału zagranicznego. Powołania spółki hotelarskiej, czy udziału

Krakowskich Fabryk Mebli w
przedsięwzięciu kilkunastu
krajowych przedsiębiorstw
drzewnych z kontrahentem an-
gielskim, nie można nazwać
ekspansją kapitałową. Można
odnieść wrażenie, że cały re-
gion śpi, a tylko niektórzy dy-
rektory walczą z tym mara-
żem.

nów Zjednoczonych nie jest duży, jeszcze pokutują restrykcje, a więc skoro dolar stracił do marki zachodnio-niemieckiej ponad 25 proc. wartości to przystość eksportu, liczonej w dolarach, o 11 proc. wyższy wydaje się nader skromny. Dlaczego akurat w markach? Największym odbiorcą wyrobów z regionu podludziowego była właśnie Republika Federalna Niemiec. Gdyby odrzucić na bok eksport usług budowlanych, wyrobów stalowych z Kombinatu Metalurgicznego Huta im. Lenina, miesza z Debicy itp., okazuje się, że naprawdę nad cała oferta jest skromna. Oczekiwacie mniej chlubnych wyśiątki i to ścianki „Merz-FAP”, „Kawekimim”, „Konzentrator”, gorlickim „Glińnikowi” i wielu innym. Ale tych dobrych jest nie więcej jak dwustu. A co z resztą? Nie popadajmy w przesadę, ktoś powie, przecież nie można wszystkiego sprzedawać za granicę. To prawda, tylko skoro nam brakuje gęźwiz, sprzedajemy za dolary wyroby, które są bardziej potrzebne w kraju, bo nie mamy wyjścia. Brakuje nadal artykułów alternatywnych. Spółdzielczość, firmy polonijne eksportowały w 8,8 proc. całości eksportu, dział rolnospożywczy w 7,4 proc., a nauka i technika tylko w 1,2 proc. Dane pokazują gdzie jest problem pogrzebany. Pro-

wadzona wspólnie przez PHZ i naszą gazetę akcja „Eksportuj razem z nami” pokazała dobitnie, że ci ludzie wcale nie muszą ogłaszać ogłoszeń na eksport. Zgłaszał ich społeczność rzemieślnicza, małe zakłady, które widzą szansę dla siebie.

Coraz powszechniejsze do maganie się tzw. wśadu dewizowego stawia wiele firm w bardzo trudnej sytuacji. Przestanie swoich dewiz krajowemu producentowi jeszcze nie świadczy, że partner do trzyma warunków umowy, dostarczy towar w terminie, jakości zgodnej z wymogami technicznymi. Wiele firm nie posiada własnych odpisów, muszą więc kupić dolary na przetargach organizowanych przez Bank Rozwoju Eksportu i płacić za „zielonego” nawet po 1700 zł, czyli więcej niż kurs czarnyorkowy. Takie zakupy wlicza się w straty nadzwyczajne i jak z tego wynikać, wcale nie jest bez znaczenia jak dużo tych dewiz potrzeba kupić.

Dawne centrale przestępczości się w spółki i nadal nie wiele się zmieniło. Brakuje wciąż aktywnego inspirowania krajowych producentów. Idea tworzenia konkurencji w handlu zagranicznym mierzyła do zwiększenia podaży towarów i usług. Tymczasem cichymi przerwami poszukiwał ich, wypróbowanych dostaw

ców i zaofierowali im nieco lepsze warunki obsługi kontraktów i wyższe ceny. W całym wolumenie eksportowym, w minionym roku nowe podmioty gospodarcze uczestniczyły zaledwie w 15 proc. całej wymiany. Czyli problem przedstawia się w sposób nieco bardziej skomplikowany. Skoro są preferencje eksportowe i ugił podatkowe, a brakuje chęci do kontaktów z zagranicą, warto odpowiedzieć sobie na pytanie: dlaczego tylko niektórzy potrafili na eksportie zarabzać? Po pierwsze — przez lata nie stworzono imperatywu eksportowego, wyznaczono wiele działań gospodarczych z kontaktami z zagranicą. Po drugie — brakuje ludzi, którzy podjęliby się działania. Po trzecie zaś ciagle zmieniające się przepisy wcale nie zachęcają do szukania nowych rynków zbytu. Po czwarte — za promocję wyrobów biera się ludzie, którzy nie są fachowcami.

Spórśd przedsiębiorstw z woj. krakowskiego, nowosadkiego i tarnowskiego 53 posiadają koncesje uprawniające do samodzielnego prowadzenia handlu. Być może te działania przyczynia się do większych obrotów, poczekajmy do końca roku. Przewiduje się również wprowadzenie nowych zasad naliczania odpisów dewizowych. Teraz bowiem ustalono, że branżo-

Przy okazji zakończenia w ub. niedzielnych jubileuszowych 60. Międzynarodowych Targów Poznańskich zaczęło od tego, że są one jedną z blisko 400 wielkich ogólnoswiatowych imprez handlowych, organizowanych w 57 krajach. Jeśli więc poznaliśmy imprezę wystawienniczą przeżywała tyle lat, wcale nie słabnie jej znaczenie wśród tych innych — często konkurencyjnych, między narodowych spotkań kupców — przemysłowców — daje to najlepsze świadectwo jej wysokiej rangi. Duża — choć nie rekordowa — liczba wystawców zagranicznych (2600) z państw obecna była w Poznaniu bynajmniej nie z powodu jubileuszu MTP, ale przede wszystkim z handlowej potrzeby. Słowno, choć przy tej okazji akcentowano szesześćdziesiątą, okragłą edycję targów, to jednak miały one zdecydowanie, roboczy charakter.

Inną refleksję, do jakich
 skłania jubileusz targów, każ-
 dym przypomnieć nasze miejsce
 w światowej wymianie handlo-
 wej, w której niestety daleko
 jest od zadowalającego. Do-
 tychczasowy udział w ekspor-
 cie w produkcji polskiego prze-
 myśłu wynosi ok. 13 pro-
 cent i jest nadal jednym z
 najniższych w Europie. Nie-
 więcej, niż 20 procent zakła-
 dów przemysłu podstawowego
 spółdzielczego i drobnego pro-
 dukuje na eksport. Dla prze-
 lego uzmysłowienia naszego
 bardzo słabego pozycji, w po-
 równaniu z innymi, w handlu
 zagranicznym wystarczyć po-
 wiedzieć, że eksport włoście-
 go koncernu Fiat równy jest
 eksportowi całego naszego
 kraju, a nawet go przewyż-
 472

Stan ten jest następstwem błędnych koncepcji gospodarczych wszystkich krajów socjalistycznych Europy wschodniej, a w konsekwencji —

niedostatecznego nacisku polityki ekonomicznej na rozwój produkcji eksportowej, braku motywacji i zainteresowania przemysłu wynnymi zagranicznymi w dziedzinie kooperacji, a szczególnie w zakresie dóbr konsumpcyjnych. Toteż kraje te, które w 1983 roku dawały prawie 10 procent światowej eksportu przemysłowego i blisko 13,5 procent maszyn i urządzeń, właśnie tracą dystans i to nie tylko do krajów wysoko rozwiniętych, ale także do państw nowo uprzemysłowionych. W 1986 roku udział krajów socjalistycznych Europy wschodniej (razem z ZSRR) w światowym eksporcie towarów przemysłowych zmniejszył się do 8,5 procent, a w eksporcie maszyn i urządzeń do 9 procent. Tymczasem eksport samych tylko produktów elektronicznych, z czterech rozwijających się krajów Azji (Korea Południowa, Hongkong, Singapur i Tajwan) wynosił aż 13 procent eksportu światowego, sąjącym, dużym rynkiem dla różnych form wymiany handlowej. Szczególnie spore oświeca się w większości te firmy, które już nie od dziś mają w Polsce swoje przedstawicielstwa i zdobyte doświadczenia w dotychczasowej współpracy z polskimi partnerami. Firmy te również w Poznaniu wykazywały dużą aktywność. Reprezentują one przede wszystkim kraje najbliższe geograficznie do Polski: Szwecję i inne kraje skandynawskie, Austrię, Republikę Federalną Niemiec. Szukają także kontaktów z producentami z dalekich krajów zamorskich - np. Japonii i Stanów Zjednoczonych. Godnie uwagi są propozycje, które spotkały się zresztą z dużym zainteresowaniem ze strony polskiej - amerykańskiej spółki Litton Industrial Automation". W Poznaniu reprezentował ją Jan Piotr Malicki z pochodzenia Polak (z pierwszego pokolenia), który zasugerował swoim zwierzchnikom zaprzestanie, się (głównie FSO i FSM) amerykańską ofertą jest tym większe, że niebawem czeka go gruntowne prześledzenie i wymiana parku maszynowego. Firma „Litton” proponuje także komputerowy system, zwany „Systemem 90”, sterowany poprzez obwód światłowodowy do natychmiastowego wykonywania w urządzeniach lub w robotach wszelkich awarii lub operacji kalibracyjnych, co ogranicza czas tylko do samej naprawy lub remontu co poważnie zwiększa efektywność pracy parku maszynowego.

Wiadomo jednak, że przy finalizowaniu wielu kontraktów na przyszłość stoją nadsze trudności płatnicze w powiązaniu z zadłużeniem i nieumownianiem stosunków kredytowo-finansowych z Polską. Jednocześnie nie wolno bezmyślnie czekać na uregulowanie tych spraw i dlatego rzecz najważniejsza jest znalezienie takich form współpracy gospodarczej z zagranicą - zwłaszcza z krajami

Zagranicznymi wystawcy, przyjeżdżający do Poznania, chcą handlować z każdym partnerem, jaki na tych targach się pojawi. Cokolwiek by jednak powiedzieli, to w rachubach tych liczą oni w pierwszym rzędzie lub w sporę mierze — na kontrahentów polskich. Szczególnie ostatnie targi wykazywały, że Polska we wszystkich niemal dziedzinach gospodarki, potencjalnie biorąc, jest interesem

sąjącym, dużym rynkiem dla różnych form wymiany handlowej. Szczególnie sporo obiegają sobie w wielkość usług, które już nie od dziesięć lat mają w Polsce swoje przedstawicielstwa i zdobyte do świadczenia w dotychczasowej współpracy z polskimi partnerami. Firmy te również w Poznaniu wykazywały dużą aktywność. Reprezentują one przede wszystkim kraje położone w bliskim sąsiedztwie Polski – Szwecję i inne kraje skandynawskie, Austrię, Republikę Federalną Niemiec. Szukają także kontaktów produkcyjnych z dalekimi krajami morskimi – np. Japonią, Stanów Zjednoczonych. Godne uwagi są propozycje, które spotkały się zresztą z dużym zainteresowaniem ze strony polskiej – amerykańskiej spółki „Lifton Industrial Automation”. W Poznaniu reprezentował ją Jan Piotr Malicki z pochodzenia Polak (z pierwszego pokolenia), który zasugerował swoim zwierzchnikom zaprezentowanie swojej firmy w Polsce – jak powiedział – również dlatego, że chce coś zrobić dla swojego starego kraju. Oferta „Liftona” przedstawiona w Poznaniu, to głównie produkcje w świecie linie automatycznych obrabiarek oraz automatycznych linii spawalniczych – przeznaczonych głównie do fabryk samochodów osobowych i ciężarowych. Zainteresowanie polskiego przemysłu samochodowego

(głównie FSO i FSM) amerykańska oferta jest tym większa, że niebawem czeka gruntowne przeobrażenie wymiana parku maszynowego. Firma „Litton” proponuje także komputerowy system zwany „Systemem 90”, stworzony poprzez obwód światłowodów do natychmiastowego wykrywania w urządzeniach lub w obrotach — wszelkich awarii lub usterek. I kalizowanie ich ogranicza czas tylko do samej naprawy lub remontu, co poważnie zwiększa efektywność pracy parku maszynowego.

Wiadomo jednak, że przy finalizowaniu wielu kontraktów na przyszłość stoją nasze trudności płatnicze, w związku z zadłużeniem i nieumowieniomien stosunków kredytowo-finansowych z Polską. Jednocześnie nie wolno bezzwrotnie czekać na uregulowanie tych spraw i dlatego rzeczą najważniejszą jest zwiększenie takich form współpracy gospodarczej z zagranicą — zwłaszcza z krajami strefy dolarowej i aby im nałożenia z tytułu zadłużenia aktywizować obroty handlowe. Idzie tu głównie o współpracę na polu kooperacji tworzenia polsko-zagranicznych spółek kapitałowych. Stwarza to również możliwości napływu nowej technologii i postaci myśli technicznej i gotowych linii technologicznych. Tylko poprzez wzajemne siły techniczne i handlowe o najbliżej możemy uru-

Potrzebne jest tu oczywiście „ruszenie” proeksportowej części gospodarki, aby nie depnąć nam wciąż po piętach konkubania. Zapowiedział owego przesilenia jest m. in. program inwestycji proeksportowych, obejmujący 380 zadań o łącznych nakładach ok. 1,5 mld. dolarów i rocznym przyroście eksportu 1,3 mld. dolarów. Rozszerzamy m. in. zakres samofinansowania. Wznowię przedsięwzięcia. W 1990 roku co najmniej połowa importu powinna być pokrywana przez producentów. W przyszłym roku wprowadzona zostanie także rachunków od usług rublowych.

Sporo należy sobie obiecywać w restrukturyzacji gospodarki w duchu proeksportowym po spółkach z udziałem kapitału zagranicznego. Pierwszym krokiem na tym polu jest wydanie 24 tysięcy licencji na tworzenie spółek z zagranicą; wystawcy w Poznaniu niemal przy każdej okazji podkreślali, że wiążą duże nadzieje z wejściem w życie tej ustawy, stwarzalczą korzystne regulacje prawne na rzecz ich stabilności, w szczególności podatków i gwarancji majątkowych. To właśnie na tych warunkach — tłumaczyli — zniechęcały ich do wchodzenia w spółki z polskimi partnerami.

TADEUSZ ST

kreć, chętnych do przysz-
brakuje. Stale nawiązuje-
i znajomości, które są
dłowy nauce, że na-
tów nie zawsze można li-
tam, gdzie go nie brakuje
podają statystyki. W 1993
gizanie handlowe wspo-
ma partnerami, cztery
już 10, natomiast w ub
Z każdym rokiem liczb
należy uznać za pozy-
Systematycznie też rosn
ściaganych w ramach wy
I tak w 1982 wyniosła
113 mln zł, w 1985 r. już
w 1987 r. prawie miliard
Z kim i czym handluje
jest tu możliwe a odpow-
pytanie brzmi: z kim ty-
da. Przedmiotem wymiar-
towary, których u nas
mian otrzymuje się pos-
warunkach satysfakcjonu-
ny.

W minionym roku war-
zdobytych przez spółdziel-
dłu „Społem” i PSS li-
328,5 mln zł. Jest to efek-
wych z partnerami z C
Bulgarii, Węgier, ZSRR
tegorocznych założeń, na-
liczba partnerów i — co
tożsade wymiany. Podob-
„Centrum” — „Krakus”,
władzi na krakowskie ryn-
wartości prawie 162 mln

nie się nowe kontakty nie
bardzo owocne. Hand-
krajowych producen-
czają, sukają towaru
e. W rezultacie... Jak
roku krakowskie or-
pracowały z kilku-
ata później było ich
neglony roku już 19!
ta z twierdza się, co
żyzywa. Tendencje,
nie wartość towarów
miany bezdewizowej.
na zaledwie około
około 430 mln zł, zaś
złotych.

się? Uogólnienie nie
ciadę na postawienie
ako i czym tylko się
ny z naszej strony są
nie brakuje. W za-
nukiwane towary na
jących obydwie stro-

ność takich towarów
z Zakładu Han-
Krowdrza wyniosła
kontaktoz handlo-
Czesłostowacji, NRD,
i Rumunii. Według
cześnie wzrosnąć ma
za tym idzie — wa-
założenia ma DT
który w ubr. spro-
kować towary o łącznej
zł z Czesłostowacji,

prawe, wykazując, że w praktyce prawo zapoznajęcia swoich sklepów z istotną rolę odgrywa znaczące procedury formalne, skrócenie informacji, co w przypadku central handlu zagranicznego było przedmiotem krytyki i narzekaniach handlowców. Teraz paniecy wewnątrzbyć też finalizowane są nie tylko handlowa regulacja — jest tutaj szczególnie akcentowana, gdzie mowa o pieniądzu, sentymentów Dobra transakcja. Najważniejsze to partnera. Jak na razie bezskrajnie krakowskich firm z kijowskimi prowadzona jest obowiązuje w handlu regulacja. Nasi handlowcy coraz częściej mówić o tym, że ich oferta nie w oczekiwaniu radzieckiej. Dochodzi do tego jeszcze, niestawa cena cenowa, co dodatkowosytuacji i utrudnia rozmowy z innymi Klientów-odbiorców nie skłania do podejmowania te dotyczą ogólnej bezdewizowej nie tylko jej bezpośredniej w czasów w jakich przyszło handlowi. Rzecz jednak w nie były odczuwalne przez za partnera handlowego, którego nowo nie interesują. On proponuje, za który chce otrzymać szybko i po ustalonej cenie również akurat u niego na rynku braku trafimy spełnić tych oczywistych, dziękuję za współprace i szanuję będzie rzetelnym i szanownym. To dodatkowo utrudnia naszych menedżerów spod jego do gimnastykowania się i by wszystkim do końca było ieniami. Nietawie to, co nie w. Wcześniej przytoczone rze w bezdewizowej wymianie przez krakowski handel są tutaj

10. Po-
 uprosz-
 ie czasu
 pośredni-
 go cze-
 sto stro-
 ją zzyb-
 anie akcji.
 czas to
 tualna i
 rach, nie
 akcja to
 nie za-
 pośrednia
 m han-
 st zgod-
 ami gry.
 ckiej za-
 nie zaw-
 zo part-
 abilito-
 ro kom-
 Kolejka
 a pew-
 rzyżka.
 wej wy-
 rmy. Są
 działac
 tym, by
 granic-
 prostu
 je swój
 ko. ter-
 dobry.
 Gdy
 ch wa-
 nika fir-
 godnym
 sytuację
 znaku
 główko-
 zgodne
 oznacza:
 ezulaty
 towaro-
 z nadto

Krakowski Międzyzakładowy Klub Techniki i Racjonalizacji Przemysłu Budowlanego, mający swą siedzibę przy ul. Szwajcarskiej 20, jest jednym z 23 działających w Polsce, Skupia ponad 90 przedsiębiorstw budowlanych, producentów materiałów oraz związane z budownictwem przedsiębiorstwa transportowe, biura projektów, instytuty. Zasięgiem swojej działalności obejmuje województwa: krakowski, nowosądeckie, tarnowski, część katowickiego i bielsko-bialskiego.

Należy do jeden z największych klubów w Polsce. Działający już od 1971 r. Przedsiębiorcy przystępując do klubu, składają regularnie deklarację o prowadzeniu się swoich pracach i obowiązkach oraz przysięgą płacić składki w wysokości ustalonej przez walne zebranie. Nie jest tego mało, bo rocznie trzeba płacić 220 zł od każdego zatrudnionego, a w przypadku zakładu zatrudniającego mniej niż 220 pracowników – płaci się ryczałt w wysokości 50 tys. zł. Zakładów nie uzyskuje jednak na składki, gdyż profity plynące z przynależności do klubu, z nawiazka pokrywają wpłaty członkowskie.

niającej się placówce resortu budownictwa powierzył m.in. organizowanie ogólnopolskich konkursów racjonalizatorów. W latach 1934—86 w konkursach wzięło udział około 500 przedsiębiorstw. W samym 1986 r. było 512 wniosków o racjonalizatorów, które nadawały się do rozpowszechnienia, a ich wartość przekroczyła sumę 3 miliardów zł. Za prowadzenie tych konkursów krakowski klub otrzymał Złota Odznakę „Zasłużony dla budownictwa” w przeświadaniu materiałów budowlanych” oraz Złota Odznakę „Zasłużony dla wywalczności i racjonalizacji”.

przewodniczącym zarządu jest wiele zasłużony dla krakowskiego budownictwa Tadeusz Jaszczyszki, człowiek, który w najednej krakowskiej firmie dał się poznać jako znakomity inżynier budowlany i obecnie na stanowisku dyrektora KPIS swoją wiedzę doświadczenia służy nie tylko temu światu, ale prosperującemu przedsiębiorstwu i klubowi krakowskich wynalazców i racjonalizatorów.

Jak pożyteczna to placówka, widać z podsumowania. W minionym roku specjaliści klubu udzielił 565 porad innych oraz przygotował 51 opinii i ekspertyz. Te ostatnie opracowano zarówno na piśmie, próbie przedsiębiorstw, jak i wynalazców i racjonalizatorów. Zredagowano jedną umowę licencyjną, a w 6 przypadkach udzielono pomocy przy zredagowaniu takich umów. Rzeczywiście opracowali badania patentowe i przygotowali dokumentację zgłoszenia do Urzędu Patentowego, również w 4 przypadkach. Do konano też 4 zmian redakcji opisów patentowych. Do dyspozycji przedsiębiorstw członkowskich klub zebrał przeszło 500 projektów wynalazczych i racjonalizatorskich, nadających się do wdrożenia. Informacji

Pożyteczna działalność klubu prowadzona jest również w formie konkursów, wystaw i udziału w wojewódzkim w dziedzinie wynalazczości, tak w 1986 r., jak i następnym członkiem klubu okazuje się Miejskie Przedsiębiorstwo Roboty Inżynierskich „Budstał-5” i „Budstał-3”, a następnie Zakłady Klubem Techniki i Racjonalizacji był klub działający „Budstał-8”, w WPRI Chorzowie oraz w krakowskim MPRI. Z kolei mistrzostwa racjonalizacji zostali Jerzy Bury z „Budstału-2”. Jan Jurek z „Budstału-8” i Stefan Sojka z „Budstału-1”. Natomiast w konkursie na najlepszych doradców technicznych zasłużono laury zdobyli: Władysław Kalufin z MPRI, Andrzej Zawadzkiński z „Budstału-5” i Janusz Dmytrak „Budstał-2”.

Dla odmiayn w mityczny roku ogłoszono szereg konkursów o tytuły najlepszych mistrzów racjonalizacji w 1988 o najlepszych doradców technicznych, najaktywniejszych pracowników zakładowych Zarządzonego szereg wyścigów i zawodów sportowych.

cializatorów cieszących się
ochroną środowiska natural-
go, oszczędności materiałów
surowych i energii, regenera-
cji części do maszyn, urządzeń
i sprzętu.

Na zakończenie wizyty
MKTURPE kilka słów re-
ksei.

Bardzo cieszy, że w krako-
wian budowlaniowie, tak
wraz z innymi ośrodkami
przeżywa kryzys związany
ogólna sytuacja w kraju.
zamiera chad, energia, inwe-
cja pracowników. Ze są lu-
wśród budowlanej braci, co
rzy maszy, szalkaja, usprawni-
ja procesy produkcyjne i ek-
nologiczne. Ze im się chce i
wierzą, iż w ten sposób prze-
szła się Polsce, Cieszy że
ze są cały skomplikowany p
sów innowacyjny i wdrożeni
w na krakowskim podwórku
podzielany ujęty został
przed laty w rygorystycz
instytucjonalny formy i że
z oraz zadania statutowe k
ba realizowane są po co
dzień konsekwentnie. Wre-
ci, i to jest chyba najważn
sze, że każdy wynalazca i
cializator zawsze znajdzie
w klubie fachowe wspar-
zachęte i pomoc.

A z tym, z jakimi pomys-
mi i problemami przycho-
racjonalizatorzy i uprzed-
ni

niwy i ugory

Program

potliwie pytanie wicem
w rolnictwa dr. Wies
Młynarczykowi. Owze
dzi, że cała rzecz za
na pewnym nieporozu
a raczej niedoinform
centrowu instytutu.
mują oni, że dodatko
prót wysokoobrotowych
koncentratów pocagnę
kończoność zakupu z
jak wiadomo więz s
datkami dewizowymi
casem — utrzymuje d
nadczyk — byłaby to
gdyby w naszym w
wzowym występow
zawa pomiędzy białk
składnikami — erper
zbiens pasowczy je
zostałoważony na niek
właśnie białka. Zami
mln ton koncentratów
by sprowadzić jedna
więcej i wówczas stan
su byłby dopiero blisk
noważy.

Inna słabość opraco
instytutu, również za
nowaną przez ministr
fakt, że wszystkie wyl
prowadzone były w do
W dolarach liczone
pracy polskiego rolnika
tasy polskich prosiat
niaków. I znów byłoby
alne w sytuacji, gdyby

m „szynko

ryniesie
e sprze-
a przy
tanie w
ne oba-
rogramu
chciała
partie
tymcza-
porzenia
miesie-
e otwo-
polskim
cie wy-
a i już
my ry-
arzucio-
Harmo-
bardzo
zanie a
yulienio-
od przy-
ansowe,
nizacja
a orga-
calego
okazać
sze 100
rafic na
szcze w
ekituaż,
dzienne
kilogra-
ione a
i ho-

Krakowski klub, pod wzgle-
dem wyników i efektów swo-
jej działalności, od lat znajdu-
je się w czołówce. W 1986 r.
znalazł się nawet na pierw-
szym miejscu w kraju. Wyróż-

Klubem, z pomocą zarządu, energicznie kieruje dyrektor Anna Sułkowska. Obecnie

powszechniania, a karty informacyjne o poszczególnych patentach i pomysłach systematycznie były przysyłane do przedsiębiorstw branżowych. Do tego klub dzielił się swoimi doświadczeniami z innymi

sprzęt i narzędzia prezentow
 ły m. in. takie firmy jak
 HILTI z Liechtensteinu i B
 REMA ze Szwecji Nainows
 sprzęt spawalniczy zaprezent
 wała też szwedzka firm

**KONRA
STRZELEWIC**

Red. Anna Turska z „C
skiej Drogi” postawiła to

ła możliwość eksportu
skądinąd zaś wiadomo,
dewizy można to sprzed
ko jako szynkę. Obowia
jest zatem wyliczenie r
rolnictwa, że usad deu

tychże, dowane przez wielkop
że za rolników. Nie ulega
ać tyl że Rockefeller nie wd
zujące w wątpliwe interesy..
resortu
wizowy

SIE

WCA

Kolejka
LESZKOWI THENOWI
składamy wyrazy serdecznego współczucia w powód śmierci Matki.
Zarząd Okręgu ZNP w Krakowie

PRACA
FREZERÓW, tokarzy przyjmie zakład rzemieślniczy, Kraków, Stachewicza 41. g-1087

NAUKA
EGZAMINY na studia — fizyka — testy, matematyka — Im. Pus. tel. 37-05-51

KUPNO
PRZENOSNIK taśmowy, sita wi-bracyjne, kruszarki — kupie. Zgłoszenia Kraków 1, skrytka pocztowa 585.

SPRZEDAŻ
SPRZEDAM NSU 1000 Prinz, Rabka, tel. 771-10
GRZEJNIKI żelazne, betoniarci — sprzedajemy — Prochniak, Lublin, ul. Kunkiego 78. Zapewniamy transport. g-20356

LOKALE
ZAMIEŃCIE dom w Białymostku na 2 mieszkania własnościowe: trzy, pokojowe, w Wieliczce lub dzielnicy Podgórze i garsoniere w Krakowie. Oferty 20231 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NIERUCHOMOŚCI
DOMY, mieszkania, parcele — kupno — sprzedaż, wynajmowanie — Stronczak, al. Słowackiego 58, tel. 33-22-67, poniedziałki, czwartki.

GOSPODARSTWO rolnicze 5 ha, budynki nowe 350 m², nie wykorzystane, budynek drewniany, 130 m², budynek gospodarczy, 180 m² — sprzedam. Oferty 18831 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

USŁUGI
ELBOX-video. Przejście na lewo i prawo. Sprzedaż, tel. 33-33-46, od poniedziałku do czwartku, 9-13

ZABEZPIECZANIE drzwi, tapicerki, zamki karnejskie. Polca Trzebieńska, tel. 37-58-16. g-27154

KARNISZE aluminiowe, zabezpieczenia drzwi, zamki, tapicerki. Polca Trzebieńska, tel. 37-58-16

CZYSZCZENIE dywanów, tapiserii — Tuczno-Stolarski, tel. 11-76-54. g-23397

VIDEOBAJT — polca przetranszajanie telewizorów na Pal/Secam w Krakowie, Tarnowie, Nowym Sączu. Roczna gwarancja. Zgłoszenia: Kraków, tel. 33-85-30, 9-12.

ZALUŻE przeciwdrobnocenne — montaże — Jędrzejak, tel. 37-58-16. g-16882

PRZEMISŁOWOŚĆ remontowanie przyrządów na wykonanie robót wewnątrz pomieszczeń w sezonie jesienno-zimowym 1988/89. Tel. 21-18-41 (9-15). g-21820

PRZESTRAJANIE telewizorów na Pal/Secam. Wszystkie typy. Gwarancja. Szostak, Kraków, Filarecka 2. g-2386

CZYSZCZENIE dywanów, tapiserii — Puto, tel. 33-71-25. g-21967

„SZYFR” — proponuje wymianę drzwi wejściowych — na pełne drewniane, formowane, wzmacniane standardowo. Duży wybór zamków, obrotowych, montaż karniszów, drzwi harmonijkowych. Tel. 66-39-31, 22-77-58. g-26118

ZAKŁAD elektroinstalacyjny polca swoje usługi. Kłopotów, tel. 33-73-18, po 16. g-23246

SKŁADOWNIA lakierowania — Bier, tel. 12-87-27. g-25599

PUSTAKI ŻUŁOBETONOWE — polski, wysoka jakość, krótkie terminy odbioru. Informacja: Lesiak 21-08-74.

RÓŻNE
PRZEWODY elektryczne: dwu, trzy, cztery żyły koncentryczne, okapy kuchenne, grzejniki olejowe, 1000, 1400, 2000 W, farby, lakiery, drzwi harmonijkowe, domofony, uszarki do włosów, wykładziny, siatki: ogrodnicze, podłogowe, panele budowlane, rury, rury PCV, zamki drzwiowe, ryty, skarbiec, sztywne, sefty numeryczne, hydraulika mosiężna — polca sklep: Łódzinski, Kraków, Rynek Dębicki, ul. Madalińska, go 16. g-25534

KATALOGI ofert matrymonialnych — krakowski, zagranicznych — dyskretnie „ORIENT” — Białystok, skrytka 86.

PRZEPRAZAM P. Anne Wojdała, zam. Kraków, ul. Na Mostkach 27, za pominięcia wypowiedziane pod Jej adresem w dn. 21. I i 25. I 1988. Zofia Nowak, zam. Kraków, ul. Łokietka 339. g-20883

PRZETARGI
Krakowskie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „LAS” ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie modernizacji drewnianego budynku biurowego (trzy kondygnacje) w Zakładzie PL „LAS” w Jordanowie, ul. Świerczewskiego 95.

Dokumentacja do wglądu w KPPL „LAS” Kraków, ul. 18 Stycznia 15, gdzie prosimy składać oferty w zapieczętowanych kopertach w terminie do 30 czerwca 1988 r. Wykonanie do końca 1988 r.

Ewentualnie KPPL „LAS” zabezpiecza niezbędne materiały drzewne. K-5413

Samochodowania PKP w Krakowie, ul. Siemaski 1 ogłasza **SPRZEDAŻ W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO** następujących pojazdów:

— sam. osobowy m-kł Fiat 125p nr rej. KRC-190 D, nr podwozia 766516, rok prod. 1970, stopień zużycia 85 proc., cena wywoławcza 203.000 zł

— sam. m-kł ZUK A07, nr rej. KRC 111 D, nr podwozia 215021, rok prod. 1975, stopień zużycia 80 proc., cena wywoławcza 320.000 zł

— sam. sanitarny m-kł FSO 1500, nr rej. KRC 059 N, nr podwozia 1018104, rok prod. 1984, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza 335.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 4 lipca 1988 r. o godz. 11 w Samochodowni PKP Kraków, ul. Siemaski 1.

Pojazdy można oglądać na terenie Samochodowni Kraków w dniach od 27 do 30 czerwca 1988 r. w godzinach 10-12.

W przypadku nie dościsła do skutku przetargu na sam. m-kł Fiat 125p, nr rej. KRC 190 D, II przetarg odbędzie się w tym samym miejscu w dn. 18 lipca 1988 r. o godz. 11.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest wpłacić wadium przetargowe w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w trybie i terminie ustalonym przez Samochodownię Kraków.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu w części lub całości bez obowiązku podania przyczyn. K-5445

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Czarnej Tarnowskiej sprzedaje w **DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO** następujące sprzęty rolnicze:

— 6 ciągników — cena wywoławcza od 489.600 do 1.232.000 zł

— 5 przyczep — cena wywoławcza od 90.000 do 183.646 zł

— snopowiązałka — cena wywoławcza 146.010 zł

— 3 kombajny zbożowe Bizon — cena wywoławcza od 1.415.000 do 1.482.000 zł

— ładowacz — Cyplok — cena wywoławcza 326.196 zł

— sadzarki — cena wywoławcza 64.415 zł

— 3 plugi Pz-330 — cena wywoławcza od 22.300 do 30.328 zł

— 3 plugi Pz-525 — cena wywoławcza od 29.040 do 32.065 zł

— prasę wysokociętną zgniotu — cena wywoławcza 538.200 zł

— koparkę elewatorową — cena wywoławcza 62.624 zł

— kultywator — cena wywoławcza 16.021 zł

— 2 kosiarzki rotacyjne — cena wywoławcza od 63.240 do 77.520 zł

— rozsiwacz wapna — cena wywoławcza 40.275 zł

— 5 opryskiwaczy — cena wywoławcza od 54.500 do 81.968 zł

— brona talerzowa — cena wywoławcza 55.503 zł

— 2 bronie zębne — cena wywoławcza od 24.849 do 26.600 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 28 czerwca 1988 r. o godz. 10 w Spółdzielni Kółek Rolniczych w Czarnej Tarnowskiej (woj. tarnowski). W przypadku nie dościsła do skutku przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.

Biorący udział w przetargu winni okazać aktualny nakaz płatniczy podatku gruntowego lub zaświadczenie z Urzędu Gminy stwierdzające, że jest rolnikiem.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie SKR Czarna do godz. 9 w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn oraz że ubiegający się o zakup opryskiwaczy mogą brać udział tylko rolnicy z terenu gminy Czarna Tarnowska. K-6036

Zakłady Przemysłu Dzierżawskiego „DOMINO”, Kraków, ul. Wielicka 25, zawiadamiają, że W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO sprzedają samochód ciężarowy, marki Star 28, nr silnika 129053, nr podwozia 96469. Cena wywoławcza wynosi 2.000.000 zł.

Krakowskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa” Kraków, ul. Mogilska 80 sprzedają W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO n.w. polady:

— ZUK A-13M, rok prod. 1974, nr podwozia 173982, nr silnika 800960, st. zużycia 80 proc., cena wywoławcza 300.000 zł

— ZUK A-13M, rok prod. 1974, nr podwozia 189229, nr silnika 639749, st. zużycia 80 proc., cena wywoławcza 300.000 zł

— ZUK A-08, rok prod. 1973, nr podwozia 149334, nr silnika 05-01020, st. zużycia 80 proc., cena wywoławcza 300.000 zł

— Star W-28, rok prod. 1976, nr podwozia 68699, nr silnika 21426, st. zużycia 85 proc., cena wywoławcza 237.000 zł

— Ursus C-330, rok prod. 1967, nr podwozia 162246, nr silnika 3889, st. zużycia 80 proc., cena wywoławcza 288.000 zł

— Ursus C-401L, rok prod. 1970, nr podwozia 042309, nr silnika 27477, st. zużycia 75 proc., cena wywoławcza 478.000 zł

PRZETARG odbędzie się w dniu 5.07.1988 r. o godz. 9 w Oddziale Transportu KZF „Polfa” Kraków, ul. Mogilska 80.

Pojazdy można oglądać w dniach 27, 28.06.1988 r. w godz. do 11 do 13 na parkingu Oddziału Transportu KZF „Polfa” Kraków, ul. Mogilska 80.

Ewentualny II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić w kasie zakładu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w dzień przed przetargiem w zakładzie w godz. od 11 do 13.30.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-6421

Stadnina Konl Trzebieńskie, 32-097 Szreniawa, woj. Kraków, ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionych maszyn:

Gospodarstwo Trzebieńskie:
— motorower „Komar”, nr ramy 79000444, nr silnika 01723407, cena wywoławcza 42.000 zł

Gospodarstwo Udrz, 32-370 Żarnowice, k/P licy:
— kombajn do zbioru buraków Z-413, nr fabryczny 37187, nr inw. 961, cena wywoławcza 848.640 zł

Gospodarstwo Seiborzyce, 32-222 Imbramowice:
— silnik spalinyowy wysokoprężny 1HC-102, nr fabryczny 21536, cena wywoławcza 69.600 zł

Gospodarstwo Kępie, 32-241 Kozłów, k/Miechowa:
— nadwozie samochodu ZUK A11B, nr fabryczny 2289226, 85 proc. zużycia, cena wywoławcza 154.200 zł

oraz sprzedaż po cenie złomu użytkowego:
— przenośnik ślimakowy T 206/1, nr fabryczny 403

— przenośnik ślimakowy T 206/1, nr fabryczny 4010

— przenośnik taśmowy T 232, nr fabryczny 372

— przyczepę wywrotkę D 47B, nr inw. 1198

— przyczepę wywrotkę D 47B, nr inw. 419

— przyczepę skrzyniową D 36, nr fabryczny 1844

Przetarg odbędzie się w 14 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie, o godz. 10, w SK Trzebieńskie.

Przystępujący do przetargu wpłacają wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej na godzinę przed przetargiem.

W przypadku nie sprzedania maszyn w I przetargu, II przetarg odbędzie się w godzinę po zakończeniu I przetargu. SK Trzebieńskie zastrzega sobie prawo wycofania z przetargu sprzętu bez obowiązku podania przyczyn. K-6282

Rolniczy Zakład Doświadczalny Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Gospodarstwo Polanka K. Skawiny, 32-052 Radziszów, Kraków, tel. 76-39-66, wewn. 79, ogłasza, że w dniu 4 lipca 1988 r. o godz. 9 sprzedaje W DRODZE PRZETARGU OGRANICZONEGO:

— 2 ciągniki C-360

— kombajn ziemniaczany Z-614

— sortownik do ziemniaków KSP-15B

— przyczepę samobieżną SP 22

— rozsiwacz nawozów RNP 2

— siewnik punktowy konny Gama

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do dnia 4 lipca 1988 r. w kasie gospodarstwa.

W przypadku nie sprzedania sprzętu w I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-5422

Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu „Energo-Przem” w Krakowie, ul. Rzemieślnicza 1, sprzedaje W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO następujące środki sprzętowo-transportowe:

1) samochód „Polonez 1500” nr rej. KRB-713-D, nr silnika 0153044, nr podwozia 00010938, rok produkcji 1979, stopień zużycia 80 proc., cena wywoławcza — 350.000 zł

2) samochód „Star 28” — Osinobus, nr rej. KRB 591-D, nr silnika 87904, nr podwozia 92194, rok produkcji 1980, stopień zużycia 65 proc., cena wywoławcza — 781.550 zł

3) samochód „Star 660” — Techn., nr rej. KRB 056-B, nr silnika 25297, nr podwozia 812394/3167, rok produkcji 1978, stopień zużycia 80 proc., cena wywoławcza — 982.213 zł

4) samochód „Nysa 522” — Pog. Techn., nr rej. KRB 563-D, nr silnika brak, nr podwozia 11767, rok produkcji 1973, stopień zużycia 90 proc., cena wywoławcza — 152.900 zł

5) samochód „Zil 130C”, nr rej. KRB 274-B, nr silnika 422430, nr podwozia 1883027, rok produkcji 1981, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza — 794.352 zł

6) samochód „Zil 130C”, nr rej. KRB 265-B, nr silnika 413829, nr podwozia 1879432, rok produkcji 1981, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza — 661.960 zł

7) samochód „Zil 130C”, nr rej. KRB 028-E, nr silnika 402123, nr podwozia 1873287, rok produkcji 1981, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza — 794.352 zł

8) samochód „Star 28/MS-21”, nr rej. KRB 078-E, nr silnika 83239, nr podwozia 80648, rok produkcji 1981, stopień zużycia 65 proc., cena wywoławcza — 1.155.000 zł

9) naczepe betonowozarska „BSH 061-C”, nr rej. KRB 836-P, nr fabryczny 256, rok produkcji 1976, stopień zużycia 85 proc., cena wywoławcza — 411.900 zł

10) naczepe betonowozarska „BSH 061-C”, nr rej. KRB 837-P, nr fabryczny 259, rok produkcji 1981, stopień zużycia 80 proc., cena wywoławcza — 549.200 zł

11) przyczepę „D-47a”, nr rej. KRB 827-P, nr podwozia 30363, rok produkcji 1978, stopień zużycia 75 proc., cena wywoławcza — 167.500 zł

BIURO ROZWOJU GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ przy URZĘDZIE MIASTA KRAKOWA
zatrudni natychmiast
— architektka
— ekonomistę
— radcę prawnego na 1/2 etatu
— głównego specjalistę do Działu Budownictwa Mieszkaniowego
oraz
— inżynierów o specjalności budowlanej
— inżynierów o specjalności sanitarnej
— inżynierów ds. drogownictwa
Blizszych informacji udzieli Oddział ds. osobowych — Kraków, Al. Planu 6-letniego 146a, tel. 44-55-33, wewn. 223 i 230. K-5137

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI, USŁUG HANDLU „KRAK POL” Sp. z o.o.
ogłasza konkurs na stanowisko DYREKTORA
Oddziału Przedsiębiorstwa w Tarnowie i Nowym Sączu.
Oferty pisemne wraz z podaniem propozycji działalności Oddziału prosimy kierować na adres: Kraków 31-980, ul. Graniczna lub oferty K-5850 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. K-5850

ATRAKCYJNA OFERTA ZATRUDNIENIA
Fabryka Urządzeń Górniczych „GEORYT” w Krakowie
zatrudni pilnie
♦ frezerów
♦ szlifiery
♦ operatorów automatów tokarskich
♦ ustawiaczy maszyn
♦ tokarzy
♦ planistów (mężczyzn) w Oddziale Przygotowania Produkcji
♦ elektryka (z uprawnieniami)
♦ robotników transportowych (z uprawnieniami na „wózki”)
Zakład gwarantuje atrakcyjne wynagrodzenie w/g Zakładowego Systemu Wynagradzania Pracowników oraz dodatkowe uprawnienia finansowe z tytułu „Karty Górniczej” w tym deputat węglowy Pracownikom i członkom ich rodzin, zakład zapewnia pełny zakres atrakcyjnych świadczeń socjalnych.
Pracownikom zamieszkującym gwarantujemy zakwaterowanie w kwaterek przytulnych.
Zgłoszenia przyjmujecie i informacji udzieli Dział Główny Specjalisty d/s Pracowniczych — Kraków, ul. Rydlówka 5, tel. 66-30-22, wewn. 31

ZAKŁADY PRZEMYSŁU TYTONIOWEGO w Krakowie
ZATRUDNIĄ
♦ ślusarzy
♦ tokarzy
♦ frezerów
♦ mechaników maszyn i urządzeń
♦ rewidentów-wartowników
♦ mężczyzn do prac transportowych i magazynowych
♦ kobiety do prac pomocniczych
♦ palaczy kotłów parowych
♦ monterów instalacji urządzeń sanitarnych i przemysłowych
♦ elektromonterów
♦ elektroników
♦ nauczycieli praktycznej nauki zawodu
♦ specjalistów ds. elektrycznych, instalacji sanitarnych w dziale inwestycji
♦ mistrza ds. produkcji w ZPWT
♦ mistrza ds. cieplnych
♦ z-cę kierownika magazynu surowca
♦ pracowników informatyki
♦ samodzielnego referenta ds. zaopatrzenia
♦ księgową
♦ absolwentów szkół zasadniczych i techników
♦ laryngologa, technika fizykoterapii (1/2 etatu)
Zgłoszenia: Dział Spraw Osobowych, al. Planu 6-letniego 152, tel. 44-73-33, wewn. 218, 387, 383. Zakład Produkcji Wyrobów Tytoniowych, Kraków, ul. Dolne Miły 10, tel. 33-73-22.
Zapewniamy korzystne warunki wynagrodzenia i szeroki zakres świadczeń socjalnych oraz możliwość zakwaterowania. K-5269

Skaw
SPÓŁKA z o.o.
POSZUKUJE LOKALU z telefonem na Biuro Informacyjno-Handlowe.
Oferty prosimy kierować: Kraków, tel. 22-35-11. K-5936

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG SOCJALNYCH „BUDOSTAL”
Kraków, os. Złotej Jesieni, ul. Adama Polewki 41a.
DYSPONUJE WOLNYMI MIEJSCAMI NA WCZASY
w miesiącu czerwca i pierwszych połowie września 1988 roku w miejscowościach:
KROŚCIENKU, CZCHÓW-ZAPORA, ZAKOPANEM, REWALU.
Blizszych informacji udzieli Dział Wczasów i Kolonii, telefon 48-20-22, wewn. 308, 307. K-5766

SPORT SPORT
Dziś pierwszy półfinał: RFN — Holandia

Dziś o godz. 20.15 w Hamburgu odbędzie się pierwszy półfinałowy mecz piłkarski ME: RFN — HOLANDIA (sędziuje Ignacy Rumuński). Faworyci stawiają na drużynę RFN, która gra na tych mistrzostwach bardzo solidnie, konsekwentnie i z meczu na mecz lepiej. Gdyby Beckenbauerowi udało się doprowadzić swoją drużynę do złotego medalu, to sukces ten miałby wymiar historyczny. Beckenbauer byłby pierwszym, który wszedł na najwyższy stopień podium w dwóch rolach — jako zawodnik w 1972 r. i obecnie jako trener.

Trener Holendrów, Michels, jest jednak optymistą i uważa, że jego drużyna ma szansę grać w finale. Kiedy pyta Michelsa, jak widzi obecną drużynę w porównaniu z tą, która przed 14 laty zdobyła wice mistrzostwo świata, odpowiedział: „Wtedy miałem więcej gwiazd jak: Cruyff, Neeskens, Krol, Teraz mam świetnie rozumiejący się kolektyw. Wszyscy w jednakowym stopniu stanowią o jego sile. Na boisku i poza nim”.

Przypuszczalne składy półfinałistów:

RFN: Immel, Brehme, Kohler, Herget, Borowka, Littbarski, Matthaus, Thon, Roiff, Klinsmann, Voeller.

HOLANDIA: Van Breukelen, Van Aerle, Rijkaard, R. Koeman, Van Tiggen, Vanenburg, Wouters, Muhren, E. Koeman, Gullit, Van Basten.

I jeszcze kilka aktualności z EURO — 88: mimo słabszych wyników, trener Anglii, Robson pozostaje na swoim stanowisku do 1990 r., odchodzi natomiast trener Hiszpanii, Munoz. Odejsie z Barcelony zapowiada Linaker (do Holandii, lub Francji). (AS)

Dwa lata dyskwalifikacji za przetaczanie krwi!
Działacze narciarscy postanowili wydać zdecydowaną walkę z niedozwolonym dopięciem. Obradujący ostatnio w Stambule kongres FIS podjął decyzję, iż podczas MS w konkurencjach klasycznych przeprowadzane będą kontrole przetaczania krwi. Właśnie za tego typu przewinienie FIS zdyskwalifikowała dwa lata srebrnego medalistę MS-87, Lynch (USA).
Na kongresie zapadły też inne istotne decyzje co do organizacji mistrzostw świata. Mistrzostwa alpejskich w 1991 r. odbędą się w Saalbach (Austria), a w 1993 r. w Morioka (Japonia), w 1991 r. klasyfikację rywalizować będą w Val di Fiemme (Włochy), a w 1993 r. w Falun (Szwecja). MS w latach 1989 r. odbędą się w Harrachovie, a w 1991 r. w Vikersundzie (Norwegia).
Aby utrzymać konkurencyjność, postanowiono podnieść noty za styl o 15 proc. w porównaniu z notami za długość. Ciekawe, iż przeciwnie temu były kraje skandynawskie. (as)

Winni kibice!
Publikowaliśmy stanowiąc PZPN w sprawie retransmisji telewizyjnej meczu piłkarskiego ME: Anglia — ZSR, który pokazany był w naszej TV niemal o tej samej godzinie, na którą wyznaczono ostatecznie

